№ 155. Sroda, 24 lipca (5 sierpnia) 1874. № 155.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . . . rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

We czwartek, 25 lipca (6 sierpnia), — Uspenie św. Anny.
W piątek, 26 lipca (7 sierpnia), — św. Jermołaja mucz.
W sobotę, 27 lipca (8 sierpnia), — św. Pantelejm wel. mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 27, zach. o godz. 7 min. 43.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilg. ć %	Kierunek wiatru.
g. 7	744.6	+ 20.8	82	poł.-zachodni
1	748.5	+ 20.1	61	północny.
9	747.9	+ 18.1	74	spokojnie

Kalendarz rzymsko-katolicki.

We czwartek, 25 lipca (6 sierpnia), *Przemien. Pańskie.*
W piątek, 26 lipca (7 sierpnia), — św. Kajetana wyzn.
W sobotę, 27 lipca (8 sierpnia), — św. Cyrjaka i Larga męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, 6 lipca r. b., Najwyżej rozkazać raczył:

1. W okręgu Orenburgskim sformować oddzielny szwadron, pod nazwą „Szwadronu Baszkirskiego."

2. Szwadronowi temu nadać dwa składy: stały i zmienny.

Stały skład utworzyć według dołączonego tymczasowego etatu *), wyznaczywszy do niego: oficerów i frontowych niższych stopni — z rezerwowych brygad kawalerji Moskiewskiego i Charkowskiego okręgów wojskowych, według rozporządzenia Głównego Sztabu; lekarza i felczerów—według rozporządzenia Głównego Zarządu Wojskowo-Lekarskiego, a niefrontowych — z wojsk Orenburgskiego i Kazańskiego okręgu—z rozporządzenia zwierzchności wojskowo-okręgowych.

Do składu zaś zmiennego zaliczać nowo-zaciężnych corocznie wstępujących za powołaniem z baszkirów gubernji Orenburgskiej, ograniczywszy go na pierwszy raz do 250 ludzi.

3. Dowódcy szwadronu nadać jednakowe prawa z dowódcami rezerwowych szwadronów kawalerji i poddać go pod zwierzchnictwo naczelnika sztabu, z prawami naczelnika dywizji.

4. Szwadronowi nadać umundurowanie i uzbrojenie według oddzielnej tabeli. Wszystkie stopnie szwadronu uzbroić szybko-strzelającemi karabinami według wzoru kozackiego. Przybór siodłowy i rynsztunek koński mają być także kozackie, lecz nie krępując się wzorami.

5. Szwadronowi udzielić jednorazowo przy formowaniu się 600 rubli na zaprowadzenie wewnętrznego gospodarstwa.

6. Oficerom, którzy będą wyznaczeni do składu szwadronu Baszkirskiego, przy jego formowaniu się, udzielić na przeprowadzenie się po półrocznej płacy.

7. Szwadron zaopatrzyć w uzbrojenie i efekta według rozporządzenia Głównych Zarządów: Artylerji i Intendentury.

8. Powyższe wprowadzić w wykonanie w kształcie próby, na jeden rok, z zastrzeżeniem, żeby po upływie tego terminu były przedstawione na Najwyższe zatwierdzenie ostateczne wnioski w tym przedmiocie.

—

* Dnia 13 maja roku bieżącego Minister Sprawiedliwości wniósł do Komitetu Ministrów przedstawienie o sposobach wykonania testamentu zmarłej żony rzeczywistego radcy stanu Utkinowej, w przedmiocie zapisanego do urządzenia zakładów dobroczynnych folwarku Okerwel.

Komitet uchwalił: 1) zapisany przez żonę rzeczywistego radcy stanu Utkinową, w dobroczynnym celu, nieruchomy majątek w powiecie St.-Petersburgskim bezzwłocznie oddać do rozporządzenia Cesarskiego Towarzystwa Filantropijnego, poruczając mu ujawnienie i objęcie w swe zawiadywanie tak zebranych z tego majątku od dnia śmierci męża testatorki, rzeczywistego radcy stanu, dochodów, jak i pozostałych po Utkinowej kapitałów, przeznaczonych przez nią na urządzenie w jej majątku zakładów dobroczynnych; 2) poruczyć Cesarskiemu Towarzystwu Filantropijnemu wspólnie z dwoma wyznaczonemi w testamencie Utkinowej egzekutorami takowego, a mianowicie z st.-petersburgskim powiatowym marszałkiem szlachty i prokuratorem St. Petersburgskiego Sądu Okręgowego, i po porozumieniu się z st.-petersburgskim naczelnikiem miejskim ułożenie bezzwłoczne i przedstawienie drogą ustanowioną do Najwyższego zatwierdzenia projektu Ustawy, mających się ułożyć w ścisłem zastosowaniu do testamentu Utkinowej, ochrony do wychowywania najuboższych sierot obojga płci i oddziału dla kalek i chorych nieuleczalnych, z zastrzeżeniem aby do składu zarządu temi zakładami wprowadzeni byli przedstawiciel Cesarskiego Towarzystwa Filantropijnego, st.-petersburgski powiatowy marszałek szlachty i prokurator St.-Petersburgskiego Sądu Okręgowego.

Najjaśniejszy Pan, 7 czerwca r. b., Najwyżej na to zezwolić raczył.

—

* Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, 24 maja r. b., Najwyżej rozkazać raczył: powiększyć oznaczony w Najwyżej zatwierdzonej 24 maja roku bieżącego Ustawie Stowarzyszenia cukrowni Sewerynowskiej kapitał zakładowy, (300,000 rub.) o *sto tysięcy rubli* przez emisję dodatkowych *stu* udziałów, po poprzedniej cenie, *po tysiąc rubli* każdy, na następujących warunkach:

1. Pomienione dodatkowe sto udziałów wypuszcza ją się po cenie nominalnej (1,000 rub. za każdy), z opłatą tej sumy jednorazowo całkowicie bez rozkładu na raty.

2. Pomienione udziały rozdzielają się pomiędzy posiadaczy udziałów pierwotnej emisji.

3. W przedmiocie tych udziałów pod innemi względami zachowują się postanowienia obowiązującej Ustawy.

* Etat został rozesłany w wydziale Wojny.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Najmiłościwiej raczył, 19 lipca r. b., udzielić ordery; św. Stanisława 1-ej klasy wice-gubernatorowi lubelskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Konińskiemu;* św. Włodzimierza 3-ej klasy: gubernatorowi suwalskiemu, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu *Gołowinowi* i wice-gubernatorowi suwalskiemu, radcy stanu *Tołoczanowowi;* św. Włodzimierza 4-ej klasy—wice-gubernatorowi kieleckiemu, radcy kolegjalnemu *Sewastjanowowi.*

—

* Najjaśniejszy Pan raczył odbyć 17 lipca: *z rana*—mustrę całej kawalerji z artylerją konną; *wieczorem*—przegląd bataljonów szkół Wojskowych i Instrukcyjnego bataljonu piechoty.

Jego Cesarska Mość, pozostawszy zupełnie zadowolniony tak z mustry jak i z doskonałego stanu oddziałów które były na przeglądzie, oznajmia Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom i udziela niższym stopniom i muzykantom szkół wojskowych po 50 kop., a bataljonu Instrukcyjnego: kadrowym—po 2 ruble i wysyłanym—po 1 rub. na głowę.

—

* Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym, 18 lipca: *z rana* — przy strzelaniu całej artylerji zebranej pod Krasnem Siołem. *wieczorem* — na mustrze 22 dywizji piechoty z 22 brygadą artylerji i kompanjami strzelców pułków: 146 Carycińskiego i 148 Kaspijskiego.

Jego Cesarska Mość, pozostawszy zupełnie zadowolnionym z regularności i celności strzałów artylerji i z odbytej mustry, oznajmia Monarsze zadowolnienie wszystkim zwierzchnikom, a niższym stopniom którzy byli we froncie, udziela po 50 kop. na głowę.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 19 lipca r. b., awansowani zostali, za odznaczenie się, na rzeczywistych radców stanu—radcy stanu, wice-gubernatorowie: warszawski *Daniłow* i płocki *Pistolkors*; otrzymał urlop za granicę, wice-gubernator kielecki, radca kolegjalny *Sewastjanow*, na 28 dni.

—

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Dworu, 9 lipca r. b., otrzymali urlop: do Rosji i za granicę—zawiadujący Cesarskiemi Warszawskiemi Pałacami, pełniący obowiązki ochmistrza Dworu Jego Cesarskiej Mości, rzeczywisty radca stanu *Muchanow* — na cztery miesiące; za granicę—zarządzający księztwem łowickiem, koniuszy Dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Wielopolski* margrabia *Myszkowski* — na trzy miesiące.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Krasnem Siole, 19 lipca r. b., awansowany został dla zrównania z rówieśnikami, porucznik 26 Mohylewskiego pułku piechoty *Treszin* — na sztabs-kapitana, z starszeństwem od 20 czerwca roku bieżącego; przetranzlokowani zostali: chorąży 7 Żmudzkiego pułku grenadjierów imienia Arcyksięcia Franciszka Karola *Kaszirin* do Iwangrodzkiego pułku fortecznego; porucznik 16 Ładogskiego pułku piechoty *Ralgin* — do Nowogieorgiewskiego pułku fortecznego; uwolniony został ze służby, z powodu interesów familijnych podporucznik 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderladzkiego *Tofanow* w stopniu porucznika.

—

Okólnik Ministra Finansów do Izb Skarbowych i Rządów Obwodowych.

(13 lipca 1874 roku, Nr. 1,211).

O zastosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 roku uchwały Rady Państwa o opłacie przy podwyższeniu płacy.

Przy zastosowaniu Najwyżej zatwierdzonej, 9 czerwca 1873 roku, uchwały Rady Państwa o opłacie przy podwyższeniu płacy i wstąpieniu do służby rządowej, podjęte zostały kwestje:

1. Według jakiego obliczenia dokonywać ustanowione przez prawo z 9 czerwca 1873 r. strącenie od urzędników wchodzących z dymisji na posadę z oznaczoną płacą i przed upływem trzech miesięcy mianowanych na nową posadę z wyższą płacą.

2. Jakiemu strąceniu podlegają przy mianowaniu, na posadę etatową osoby, które, po ukończeniu kursu w Cesarskiem Aleksandrowskiem Liceum wstąpiły do służby jako urzędnicy nadetatowi z płacą udzielaną na zasadzie art. 511 t. III Ust. o sł. rząd. byłym wychowańcom pomienionego Liceum.

Po zestawieniu pomienionych kwestij z prawem z 9 czerwca 1873 r. o opłacie przy podwyższeniu płacy będącym w służbie rządowej osobom i przy wejściu do służby, kwestje te, za porozumieniem mojem z Kontrolerem Państwa rozstrzygnięte zostały w następujący sposób:

1. Płaca posady, którą osoba wchodząca do służby z dymisji zajmowała mniej niż 3 miesiące, jako nie mająca z swej istoty charakteru stałej płacy, nie powinna podlegać ustanowionej przez prawo z 9-go czerwca 1873 r. opłacie, a dla tego nie może być brana w w rachubę przy oznaczeniu wysokości opłaty od tej płacy, jaka jest przywiązana do nowo otrzymanej przez taką osobę osadły, w skutku tego, osobę tę należy uznawać za wchodzącą na nową posadę z takiej, na której nie pobierała żadnej płacy. Stosownie do tego, osoby wchodzące z dymisji na posadę etatową z przywiązaną do niej płacą, a następnie mianowane przed upływem trzech miesięcy na nową także etatową posadę z wyższą płacę, podlegają strącaniu tylko według płacy tej ostatniej posady i przytem na zasadzie punktu 9 art. 1 prawa z 9 czerwca 1873 r., to jest od nich powinna być strącana w ciągu trzech miesięcy do skarbu miesięczna płaca według ostatniej otrzymanej posady, z zaliczeniem przytem na rachunek przypadającej opłaty, sumy jaka była od nich strącona według pierwszej posady.

2. Ponieważ wypłacana osobom, które ukończyły kurs w Cesarskiem Aleksandrowskiem Liceum płaca, wskazana w art. 511 t. III, stanowi stałą płacę, przywiązaną do klasy, z jaką ukończyli kurs, to od pomienionych osób przy wejściu ich do służby rządowej na posadę etatową, należy dokonywać strącenie, stosownie do punktu 1 art. 1 prawa z 9 czerwca 1873 r., w wysokości jednej czwartej części podwyższonej rocznej płacy.

O powyższem zawiadamiam Izby Skarbowe i Rządy Obwodowe dla stosowania się.

* Zarządzający Klasą Rysunkową w Warszawie zawiadamia niniejszem, że zapis uczniów do tejże Klasy na 1874/5 rok szkolny rozpocznie się dnia 5 (17) sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie w Kancelarji Klasy Rysunkowej, przy ulicy Miodowej, w domu pod № 7/493, — w dnie powszednie od godziny 10 rano do 1 po południu, a w niedzielę od 2-ej do 4-ej po południu 4,654.

* W warszawskim sądzie wojskowo-okręgowym mają być roztrząsane przy drzwiach otwartych, 30 lipca (11 sierpnia) r. b., od godziny 10-ej z rana, następujące sprawy:

1) Szeregowca 27-go Witebskiego pułku piechoty, Jana *Tarasiuka*, oskarżonego o naganne sprawowanie się, zelżenie słowne podoficera w czasie pełnienia obowiązków służby i uderzenie tegoż w twarz.

2) Szeregowca tegoż pułku, Józefa *Cywińskiego*, oskarżonego o samowolne wydalenie się, pijaństwo, kradzież gwałtowną i inne przestępstwa.

3) Szeregowca 21-go Muromskiego pułku piechoty, Michała *Koleśnikowa*, oskarżonego o pijaństwo, samowolne wydalenie się, roztrwonienie efektów mundurowych i rocznych i ładunków bojowych.

4) Szeregowca 27-go Witebskiego pułku piechoty, Stanisława *Wrony*, oskarżonego o powtórne zbiegostwo i niejednokrotne roztrwonienie efektów skarbowych.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Podatki państwowe i ziemskie w 1872 roku ściągane od mieszkańców **gubernij lubelskiej** były: 1) składka kwaterunkowa z miast i wsi, której, podług rozkładu zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypadało, wraz z zaległościami z lat zeszłych, pobrać 126,535 rubli $56\frac{1}{4}$ kop., z tych wydatkowano 77,612 rubli $92\frac{1}{2}$ kop., z których 18,612 rubli $92\frac{1}{2}$ kop. wypłacono mieszkańcom za dostarczane u nich kwatery dla wojsk, a 59,000 rubli wysłano do Banku Polskiego, na umorzenie pożyczki, wziętej w 1863 r.

Składka kwaterunkowa wnoszoną jest do kass gubernjalnej i powiatowych, i stanowi fundusz specjalny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

2) Opłata transportowa za przesyłkę włóczęgów i popisowych, podług rozkładu, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wynosi 20,548 rub. 6 kop.; z których wydatkowano 11,835 rub. $1\frac{1}{2}$ kop.

3) Podatek drogowy na utrzymanie dróg szossowych i gruntowych, którego, podług zatwierdzonego przez rząd gubernjalny razrachunku, wraz z dawniejszą zaległością, należało pobrać 144,898 rubli $90\frac{1}{2}$ k.: z tych wydatkowano—46,789 rub. $31\frac{1}{2}$ kop.

4) Podatek na utrzymanie szkół elementarnych, wynoszący podług rozkładu, zatwierdzonego przez naczelnika chołmskiej dyrekcji naukowej 57,961 rub. $26\frac{3}{4}$ kop.; z tych wydatkowano 45,285 rub. $16\frac{3}{4}$ kop.

5) Podatek na utrzymanie zarządów gminnych, podług rozkładów, ułożonych na zebraniach gminnych i zatwierdzonych przez naczelników powiatowych, wynosił do 136,553 rub. 35 kop.; z tych wydano— 126,705 rub. $9\frac{3}{4}$ kop.

6) Opłata od obowiązkowego ubezpieczenia majątku, podług rozkładu, wraz z zaległościami lat poprzednich, należało — 273,682 rub. $18\frac{3}{4}$ kop.; z nich wydatkowano 216,575 rub. 48 k.

7) Składka od ubezpieczenia bydła, której, podług rozrachunku, uskutecznionego przez rząd gubernjalny, wraz z karami za utajenie bydła przy spisie, przypadało—43,152 rub. 29 kop.; z których wydatkowano—16,613 rub. 84 k.

Oprócz tego, mieszkańcy gubernji, w miarę potrzeby, płacili składkę na koszta leczenia biednych chorych w szpitalach, utrzymanie pras litograficznych przy zarządach powiatowych, nabycie narzędzi pożarnych oraz utrzymanie kominiarzy. W 1872 roku zebrano na te potrzeby 12,243 rsr. 52 k.

Łącząc w jednę całość wymienione wyżej podatki stałe, niestałe i nadbudżetowe, zobaczymy, że od ludności stałej gubernji, w ciągu roku powinno było wpłynąć 3,994,968 rub. $84\frac{3}{4}$ kop., których ściągnięcie bez zaległości, przy następstwach nieurodzaju i zbiednienia mieszkańców przedstawiało nadzwyczajną trudność.

—

* **Wykaz cen produktów i artykułów żywności w miescie Płocku, od 6 (18) lipca do 13 (25) lipca 1874 roku włącznie.** Za czetwert: pszenicy I-go gatunku 13 rub. 28 kop., II-go gatunku 12 rub. 79 kop., żyta I-go gatunku 10 rub. 8 kop., II-go gatunku 9 rub. 84 kop., jęczmienia I-go gatunku 9 rub. 35 kop., II gatunku 8 rub. 86 kop., owsa I-go gatunku 6 rub. 56 kop., II-go gatunku 6 rub. 15 kop., rzepaku 11 rub. $31\frac{1}{2}$ k., grochu 10 rub. — kop., gryki 9 rub. $10\frac{1}{2}$ kop., kartofli 4 rub. 43 kop., kaszy jaglanej 21 rub. 32 kop., owsianej 20 rub. 50 kop., jęczmiennej 12 rub. 63 kop., gryczanej grubej 15 rub. 58 kop., drobnej 22 rub. 96 kop., mąki pszennej I-go gatunku 16 rub. 40 kop., II-go gatunku 13 rub. 12 k., żytniej 10 rub. 66 k.; za funt: chleba pytlowego $3\frac{1}{2}$, kop., razowego $2\frac{1}{2}$ kop., mięsa wołowego z opasów stepowych 12 kop., z nieopasów: I-go gatunku 9 kop., II-go gatunku 8 kop., z wołów krajowych $11\frac{1}{2}$ kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop.; baraniny $7\frac{1}{2}$ kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 20 kop; za wiadro: spirytusu 76% Trallesa 6 rub. 15 kop.; wódki 46% Trallesa 3 rub. 50 kop.

(Dziennik Gub. Płocki).

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

* *Kur. Codz.* powiada, że w zakładzie jedwabniczym w Sielcach pod Warszawą, rozpoczęła się druga **hodowla jedwabników** doborowych gatunku Bombyx Pernyi, mnożących się dwa razy do roku. Próby z tym gatunkiem jedwabników odbywają się w zakładzie sieleckim po raz pierwszy.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujące wypadki miejskie:

— Dnia 20 lipca (1 sierpnia), w uczątsku Nowoświetskim, Ignacy Gorecki wyrobnik, lat 49 wieku liczący, przybywszy do swej córki, żony ogrodnika Storożek, w domu pod Nr. 1 na placu Wareckim zamieszkałej, powiesił się na drzewie w ogrodzie tego domu. Przyczyną samobójstwa, jak wnosić należy ze sprawdzenia na drodze policyjnej była skłonność Goreckiego do pijaństwa i niesnaski domowe.

— Dnia 21 lipca (2 sierpnia), w uczątsku Zamkowym, Piotr Chlebowski, lat 75 wieku liczący, b. wice-dyrektor wydziału b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, emeryt, w domu pod Nr. 6 na ulicy Granicznej zamieszkały, znalezionym został na schodach tego domu nieżywym. Oznak gwałtu na ciele jego nie wykryto i śmierć, jak wnosić należy, nastąpiła nagle.

— Tegoż dnia, o godzinie $4\frac{3}{4}$ po południu, w uczątsku Łazienkowskim, w fabryce chemicznej Kijewskiego i Szolce, w osobnem zabudowaniu, w którem uskuteczniało się wyrabianie kwasu siarczanego, wskutek pęknięcia retorty, spowodowanego podniesieniem temperatury, wybuchł pożar, który wkrótce przez straż ogniową ugaszonym został, przy czem dach na tym budynku w części uległ spaleniu, a w części rozebrano. Zabudowania ubezpieczone, straty jeszcze niewiadome.

— Podczas gaszenia tego pożaru, o godzinie 5 po południu, w uczątsku Bielańskim, przy ulicy Inflandzkiej, wybuchł drugi pożar w podwórzu domu Nr. 2102, gdzie z niewiadomej dotąd przyczyny zapaliła się stajnia i róg oficyny prawej, a w sąsiednim domu Nr. 2158, trzy zupełnie zrujnowane komórki, stajnie i oficyna. Po przybyciu odkomenderowanej tutaj 3-ej części straży ogniowej, ogień w krótkim czasie ugaszonym został przy czem część dachu na oficynach zdjęto, komórki zaś i stajnie rozebrano. Domy te były ubezpieczone: straty właściciele domów podają na rs. 3000, a lokatorowie za zniszczone ogniem nieubezpieczone ruchomości, podają straty na rs. 2000.

— W dniu onegdajszym, od wystrzałów armatnich z wałów cytadeli Aleksandrowskiej, zapaliła się trawa na stoku takowej i wypaliła się na przestrzeni 40-u sażeni; ogień przez niższych stopni artylerji fortecznej ugaszonym został.

* **Tydzień handlowy.** Usposobienie targów zagranicznych pozostało jak dawniej bez ożywienia. Rozpoczęte żniwa postępują żwawo, tembardziej, że zbytnia nawet pogoda sprzyja zbiorom. Rezultata, o ile obecnie ocenić się dają, są tak pod względem jakości jak i ilości ziarna zadawalniające, a na wielu targach świeża pszenica stanowi już główny przedmiot obrotów. Tendencja cen w takim stanie rzeczy pozostaje ciągle w drobnych fluktuacjach, na niektórych zaś targach niezmienne ceny zeszłotygodniowe się utrzymały.

Na targu warszawskim dowozy p s z e n i c y w minionym tygodniu, pomimo zajęć przy żniwie, były dość znaczne a ceny w stosunku tygodnia zeszłego niższe o 30 - 40 kop. (w stosunku zaś do roku zeszłego o tymże czasie o przeszło 3 ruble). Płacono za ziarno wyborowe i ważne rs. 8,55—8,70, za cokolwiek lżejsze rs. 8,62 $^{1}/_{2}$, za jasno-pstrą czystą rs. 8,50—8,55, za czerwoną czystą rs. 8,25—8,40, za takąż mniej czystą rs. 7,95—8,17 $^{1}/_{2}$, za ordynaryjną rs. 6,75—7 za korzec. Ż y t o, dowozy osią i kolejami były bardzo słabe, ledwie kilkaset korcy wynoszące; większa część była w ziarnie świeżem bardzo dobrem, za które płacono rs. 5,85—6,15; za żyto zeszłoroczne gatunków najlepszych płacono rs. 5,70—5,85, za średnie rs. 5,25—5,55, za ordynaryjne rs. 5—5,10 za korzec. J ę c z m i e n i a starego prawie brak, wszystko co przyszło sprzedano po rs. 4,50—4,80 za korzec. O w s a dowozy w pierwszych dniach tygodnia były szczupłe, ceny skutkiem tego doszły do rs. 4,05; w piątek zaś przybyło wiele świeżego ziarna a ceny zeszły do rs. 3,60—3,75 za korzec. G r o c h polny rs. 5,70—6, cukrowy rs. 6,50—6,75. F a s o l a rs. 8,70—9 za korzec. R z e p a k u ceny bardzo są zmienne: płacą wedle gatunku rs. 6,30—6,50—6,75, za r z e p i k można osiągnąć rs. 6,30 za korzec. M ą k i ceny bezzmienne zaprzeszłotygodniowe.

O k o w i t a w tygodniu minionym, była słabo dowieziona a z wyczerpaniem się dawniejszych zapasów, objawił się większy popyt. Płacono skutkiem tego w końcu tygodnia, do 2 rs. 1 $^{1}/_{2}$—2 k. W ogóle tendencja w tym produkcie znacznie się wzmocniła.

C u k i e r. W produkcie tym nie mamy z tygodnia bieżącego do zaznaczenia jakowych tranzakcij. Mniemania co do unormowania się cen są rozmaite i sprzeczne. Według jednych, ceny dalej się podniosą, gdy inni znów utrzymują, że obfitość mączki w fabrykach kijowskich, koniecznie na obniżenie cen rafinady wpłynąć musi. Uskuteczniono wprawdzie niektóre sprzedaże, lecz był to towar głównie w rękach ajentów będący i dawniej na spekulację nabyty, i chociaż znacznie niżej sprzedany, nie może to być jako norma uważane. W sprzedaży cząstkowej osiągnięto ceny zaprzeszłotygodniowe. Na mączkę szczególniej mały był popyt. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ

* Dnia 13 (25) lipca, jak donosi *Ruski Inwalid*, jego wysokość arcyksiążę Albert zwiedził w Petersburgu sztab główny i zarząd główny inżynjerji.

Do sztabu głównego jego wysokość raczył przybyć o godzinie 10-ej zrana, w towarzystwie zostającego przy jego osobie jenerał-adjutanta Albedinskiego i orszaku. Arcyksiążę, powitany przez pomocnika naczelnika sztabu głównego, jenerał-lejtnanta ze sztabu jeneralnego Klugina, i przez naczelnika oddziału wojskowo-topograficznego, jenerał-majora ze sztabu jeneralnego Forscha, zwrócił przedewszystkiem uwagę na mapy wykonane przez oddział wojskowo-topograficzny sztabu głównego; następnie zwiedził archiwum komitetu wojennego i bibljotekę sztabu głównego. Jego wysokość oglądał z wielkim interesem nasze prace kartograficzne, jak również najrzadsze przedmioty i książki znajdujące się w archiwum i w bibljotece.

Tegoż dnia, o godzinie 12 $^{1}/_{2}$, jego wysokość raczył zwiedzić, w asystencji tegoż orszaku, zamek inżynjerski.

U wejścia, najdostojniejszy gość powitany był przez pełniącego obowiązki towarzysza Jego Cesarskiej Wysokości Jenerał-Inspektora inżynjerji, jenerał-lejtnanta od inżynjerji Zwierewa, jak również przez jenerał-majora od inżynierji z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, Herna, i przez inne osoby. Przeszedłszy przez sale zarządu głównego inżynjerskiego do sali modelów, arcyksiążę Albert oglądać raczył modele twierdz, przyczem zwracał niejednokrotnie uwagę na piękną robotę modelów; lecz szczególna uwaga jego wysokości i jego orszaku zwrócona była na dwa modele m. Sewastopola: jeden — wyobrażający Sewastopol z okolicami, z oznaczeniem fortyfikacij jakie istniały przed wylądowaniem wojsk sprzymierzonych we wrześniu 1854 roku; drugi—wyobrażający m. Sewastopol z okolicami, z wykazaniem wszystkich robót obronnych i oblężniczych w latach 1854—1856. Przy tych modelach, arcyksiążę Albert słuchać raczył, przez całą prawie godzinę, objaśnień jenerał-lejtnanta Zwierewa i jenerał-majora Herna o oblężeniu Sewastopola. Po okończeniu objaśnień, jego wysokość dziękował bardzo łaskawie jenerał-lejtnantowi Zwierewowi i jenerał-majorowi Hernowi.

Następnie jego wysokość oglądał lokal zarządu głównego inżynjerskiego i cerkiew szkoły i akademji Mikołajewskiej inżynjerów, poczem podziękowawszy osobom przewodniczącym, opuścił zamek inżynjerski, zapraszając do siebie na śniadanie jenerał-lejtnanta Zwierewa i jenerał-majora Herna.

—

* *Kronszt. Wiestnik* donosi, że **członków Towarzystwa moskiewskiego** niesienia pomocy ruskiej żegludze kupieckiej na morzu, **znajdowało się w Niższym Nowogrodzie:** 25-go maja—14, 18-go czerwca—26, 3-go lipca—35 i 5-go lipca—45. Nie poprzestając na samem tylko spółczuciu dla Towarzystwa moskiewskiego, kupiectwo wynurzyło życzenie założenia w Niższym Nowogrodzie szkoły marynarki, przyczem p. Blinow zobowiązał się wnosić corocznie po 100 rs. na rzecz tej pożytecznej instytucji.

Zanim jeszcze przeto ziemstwo petersburgskie zdołało założyć szkołę w ujściu rzeki Narowy, a już rzeczny Jacht-Klub petersburgski i Niższy Nowogród nasladują ten dobry przykład. Pomimo iż Niższy Nowogród jest oddalony od naszych mórz, założenie tam szkoły marynarki przyniesie żegludze morskiej pożytek niezawodny, da bowiem wszystkim zdolnym a młodym robotnikom na statkach, którzy życzyć sobie będą zostać żeglarzami lub robotnikami w warsztatach okrętowych, możność nabywania podczas miesięcy zimowych niezbędnych do tego wiadomości teoretycznych.

—

* Na jednem z posiedzeń Południowo-Zachodniego Oddziału Ruskiego Towarzystwa Jeograficznego, odczytany był referat p. Wołkowa **„O jarmarkach wiejskich i ich znaczeniu dla zbadania przemysłu domowego."** Referat ten przedstawia charakterystykę jarmarków: Chwostowskiego, Nieżyńskiego i Boryspolskiego. Najbardziej szczegółowo opisany jest jarmark w m. Boryspolu. Przytoczone są tu dane o rozległości handlu rozmaitego rodzaju produktami i o cenach takowych, wskazana jest rola rozmaitych klas ludności w działalności jarmarcznej i w ogóle jarmark ten opisany jest szczegółowo pod względem ekonomicznym i etnograficznym. W szczególności referent zwrócił uwagę na jarmarki, jako na najlepsze punkta zbadania przemysłu domowego w kraju, ponieważ na jarmarku łatwo można dowiedzieć się, gdzie są wyrabiane te lub owe z przywożonych na jarmark produktów tego przemysłu i rzemiosł, także można określić obręb rozchodzenia się wyrobów produkowanych w tej lub owej miejscowości, oraz stopień czynnego udziału samych producentów w handlu. Pod tym względem, według spostrzeżeń referenta, istnieje uderzająca różnica pomiędzy prawym a lewym brzegiem Dniepra: na lewym brzegu na jarmarki przybywają sami gospodarze i sprzedają swe wyroby w części sami, a w części odprzedają je hurtem włościanom i mieszczanom przekupniom, którzy już rozprzedają je detalicznie; na prawym brzegu sprzedającym produkta przemysłu domowego jest żyd i producenci pracują dla niego.

Referat p. Wołkowa naprowadził oddział na myśl zwrócenia się do urzędów ziemskich pośredników pokojowych i dziekanów z prośbą o doniesienie, gdzie produkują się te lub owe z wyrobów przemysłu domowego i rzemiosł przywożonych na jarmarki wiejskie, co do możności oznaczenia głównych punktów, gdzie ten przemysł jest rozwinięty.

—

* **Z Wiatki.** Dnia 1 lipca otwarty został w Wiatce **zjazd nauczycieli,** w którym, jak donosi dziennik gubernjalny miejscowy, biorą udział nauczyciele i nauczycielki powiatów orłowskiego, słobodzkiego i wiackiego; zebranie to ma miejsce w gmachu seminadjum nauczycielskiego ziemskiego.

—

* Rada miejska moskiewska, na wniosek prezydenta miasta, wyasygnowała 28,033 rs. na budowę drewnianego **pawilonu dla chorych na ospę,** na 50 osób, stosownie do anszlagu ułożonego w tym względzie.

—

* **W Chersoniu,** dnia 3 lipca, otwarty został **zjazd nauczycieli ludowych** gubernji chersońskiej. Na zjazd ten zgromadziło się 54 nauczycieli i 14 nauczycielek; wydatków na podróż 40-stu z nich podjął się urząd ziemski gubernialny, reszta zaś przyjechała bądź własnym kosztem, bądź też kosztem miast i ziemstw miejscowych, Oprócz nauczycieli ludowych, w pierwszym dniu po otwarciu zjazdu znajdowało się na takowym wiele osób z wydziału ministerstwa oświecenia publicznego, jak również osób postronnych, które interesuje sprawa szkół.

—

* Na nadzwyczajnem zebraniu ziemskiem gubernji nowogrodzkiej odczytany został wniosek urzędu ziemskiego gubernialnego w przedmiocie **otwarcia w gubernji nowogrodzkiej drugiego seminarjum nauczycielskiego.** Zebranie podzielając przytoczone we wniosku motywa urzędu, pod względem zarówno niezbędności otwarcia drugiego seminarjum nauczycielskiego, jako też znacznej i stale wzrastającej potrzeby światłych i doświadczonych nauczycieli wiejskich, jak również pod względem wyboru miejsca na założenie seminarjum w m. Czerepowcu, upoważniło urząd: do porozumienia się w tej kwestji z Ministerstwem Oświecenia Publicznego, na zasadach projektowanych we wniosku urzędu; do wyasygnowania jednorazowie, na nabycie i urządzenie lokalu dla seminarjum, 6,500 rs.; do zobowiązania się, iż ziemstwo gubernialne nowogrodzkie przeznaczać będzie corocznie, od dnia otwarcia seminarjum, po ośm tysięcy rs. z kapitału oświaty ludowej; do zastrzeżenia dla ziemstwa prawa umieszczania w seminarjum 30 do 40 swoich stypendystów, jak również innych praw, przysługujących, stosownie do ustawy seminarjów, osobom i instytucjom biorącym udział w utrzymywaniu takich zakładów naukowych. Przyznawanie stypendjów w seminarjum nauczycielskiem czerepowskiem i w szkole aleksandrowskiej ma być dokonywane przez urząd gubernialny, z uwzględnieniem w jednakiej mierze wszystkich powiatów gubernji i z zastosowaniem się do odległości każdego z powiatów od jednego lub drugiego seminarjum.

—

* **Ludność innoplemienna w gubernji wiackiej,** mianowicie wotiacy i czeremisy, nie okazują wielkiego spółczucia dla sprawy oświaty ludowej i nie pojmują potrzeby umiejętności czytania i pisania; nie wielu przeto jest pomiędzy nimi takich, którzyby oddawali swe dzieci do szkoły. Wśród ludności tatarskiej, umiejętność czytania i pisania rozpowszechnioną jest bardziej nawet niż wśród ludności ruskiej. Każdy niemal mułła parafjalny tatarski uczy swoich parafjan czytać i pisać, lecz tylko po tatarsku; czytania zaś i pisania ruskiego nie uczą prawie wcale w szkole, pomimo wszelkich starań i przekonywań co do pożyteczności wypływającej z takiej nauki. Upór ten pochodzi częścią z nizkiego stopnia rozwoju umysłowego, częścią zaś z fanatyzmu religijnego.

W zamiarach rozpowszechnienia oświaty wśród ludności innoplemiennej gubernji pomienionej, Ministerstwo Oświecenia Publicznego założyło 7 szkół dla innoplemieńców (6 szkół męzkich i 1 żeńską), na co wyłożono w 1873 roku ze skarbu państwa 2,126 rs. Do tej sumy ziemstwo dodało od siebie 721 rub. sr. W dwóch z tych szkół uczą się dzieci czeremisów, w pięciu zaś pozostałych dzieci wotiaków. W szkołach tych było 1-go stycznia 1874 roku 256 uczących się (238 chłopców i 18 dziewcząt), pomiędzy którymi znajdowało się tylko dwoje dzieci wyznania nieprawosławnego. Nauka w tych szkołach odbywa się z początku w języku rodowitym uczniów. W szkołach czeremiskich dzieci uczą się czytać z elementarza wydanego umyślnie w tym celu przez inspektora szkół ludowych gubernji wiackiej. Czytanie z tego elementarza, w połączeniu z rozmowami pomiędzy nauczycielem i uczniami, stanowi kurs pierwszego roku, przyczem dzieci, ucząc się czytać, przyzwyczajają się zarazem do pojmowania tego, co przeczytały. Modlitw i arytmetyki uczniowie uczą się w pierwszym roku również w języku rodowitym. W szkołach wotiackich nauka idzie tymże trybem, z tą atoli różnicą, że zamiast elementarza pomienionego, przyjęty został „Łydzon" księdza Blinowa (elementarz języka wotiackiego). W drugim zaś roku, nauka czytania, zarówno w szkołach czeremiskich, jak i wotiackich, odbywa się na książkach ruskich.

Oprócz 7 szkół dla innoplemieńców, utrzymywanych kosztem rządu, gubernja posiada jeszcze 11 takich że szkół; z tych 9 utrzymywane są kosztem miejscowego Towarzystwa misjonarskiego, 2 zaś kosztem ziemstwa.

Liczba uczących się w szkołach misjonarskich wynosi 251 chłopców i 9 dziewcząt. Utrzymanie tych szkół kosztowało w 1873 roku 820 rsr. 80 kop. Dwie szkoły męzkie rusko-tatarskie, utrzymywane kosztem ziemstwa powiatowego, znajdują się w powiecie sarapulskim, we wsi Agryziach i przy zakładach fabrycznych Iżewskich. Na nauczycieli do obu tych szkół przeznaczają się tatarzy rodowici, którzy ukończyli nauki w szkołach ruskich z świadectwami dającemi prawo do posad nauczycielskich w szkołach tatarskich. W obu tych szkołach liczba uczących się wynosi 50. Nauka czyni tam dość znaczne postępy. Dla zachęcenia ludności tatarskiej do nauki języka ruskiego, mułłowie wykładają w tych szkołach naukę religji. Wszelakoż ludność miejscowa nie okazuje jeszcze wielkiej ochoty do uczenia się języka ruskiego i nie podejmuje się utrzymywania szkół kosztem gminy.

—

* Zawarta została niedawno **umowa co do odstawy węgla kamiennego** z kopalni górno-szlązkich do Odesy, przez Mysłowice i Podwołoczyska, w ilości 900,000 pudów, z których na pierwszy raz przewiezionych będzie tylko 180,000 pudów. Węgiel ten przeznacza się dla drogi żelaznej odeskiej, która używała dotąd węgla kamiennego angielskiego. Możność zastąpienia go węglem górno-szlązkim spowodowana została obniżeniem taryfy za przewóz węgla kamiennego na kolei galicyjskiej Karola-Ludwika.

—

* W okolicach Kijowa **żniwa** w roku bieżącym **znacznie się opóźniły;** dopiero teraz i to w niewielu miejscach, zaczynają żąć oziminę.

—

* Obecnie w Petersburgu na skwerze giełdowym sprzedają się niedawno przywiezione z Nowego Jorku tak zwane **djamenty do rżnięcia szkła.** W końcu tego djamentu umieszczone jest miniaturowe kółko na poziomej osi, zrobione z osobnej kompozycji, znanej pod nazwą djamentonu. Kompozycja ta rżnie szkło bardzo dobrze i przytem ma tę wyższość nad prawdziwym djamentem, że bez wszelkich linijek może rżnąć szkło po linjach krzywych. Cena takiego djamentu wynosi 75 kopiejek. Na skwerze giełdowym, który poprzednio był uczęszczany przez liczną publiczność towarów zagranicznych w roku bieżącym prawie nie ma; większa część kramów napełniona jest naczyniemi, figurkami gipsowemi i klatkami ruskiego wyrobu. Papug i ptaków śpiewających jest bardzo mało, pawilony kwiatowe są zupełnie puste. Wewnętrzne podwórze skweru zawalone jest ołowiem i angielskiem żelazem w rozmaitych jego kształtach; zewnętrzne podwórza napełnione są bawełną.

—

* W obec częstego powtarzania się wypadków opuszczania chlebodawców przez robotników fabrycznych, bez wypłacenia wziętych przez nich na rachunek zarobków pieniędzy, niejaki p. Wiszniewski, zarządzający jedną z fabryk w St. Petersburgu, organizuje **stowarzyszenie (artel) robotników,** które będzie odpowiadało przed fabrykantami za wykonanie przez jego członków przyjętych zobowiązań. Każdy wstępujący do składu takowego na bezpieczeństwo wnosi 100 rub. Członkowie stowarzyszenia, którzy naruszą swe zobowiązania będą wyłączani z jego składu, a nazwiska ich będą komunikowane stołecznym fabrykantom.

—

* Z Aleksandrji, w gubernji Chersońskiej donoszą do dziennika *Odesk. Wiestn.*, że niedawno **zmarło tam nagle trzy osoby.** Zupełnie jednakowych na pozór przypadłości choroby, towarzyszące trzem nieszczęsnym wypadkom, jak powiadają, nie zdołał żaden z miejscowych lekarzy, z powodu krótkości terminu, nie tylko zbadać, lecz nawet zobaczyć. Przypadłość zaczynała się od mocnego palenia wewnątrz (w stronie żołądka lub płuc—trudno zrozumieć z opowiadań naocznych świadków, nie specjalistów), potem subjekt siniał i z sinemi plamami na karku, umierał.

—

* **Kijów.** Dnia 1 lipca, o godzinie 8 z rana, kiedy prawie wszyscy byli w polu, z wyjątkiem dzieci i starych bab; we wsi Mirówce, **wybuchł pożar;** nie było komu gasić. Nim zbiegli się ludzie, już kilka domów było w płomieniach. Przybiegła kobieta, dom której już się palił. Z przerażającym krzykiem zawołała ona: „tam w chacie jest moja dziecina" i pod wpływem uczuć jakie nią opanowały, upadła na ziemię, ciągle stękając. Kiedy zebrani gadali o tem, jak ocalić dziecię a żaden z nich nie decydował się rzucić w ogień, włościanin Andrzej Rud (człowiek średniego wieku, charakteru spokojnego), nalał kilka wiader wody na palące się okno, okrył się mokrem płótnem i przez okno rzucił się do chaty. W minutę wyniósł dziecko (mające 1 $^{1}/_{2}$ do 2 lat); było ono bezprzytomne, ale nie popaliło się, ponieważ pułap jeszcze nie zapadł się i we środku domu jeszcze się nie paliło. Ksiądz, dodaje dziennik *Kijewl.*, ocucił dziecko.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

P a r y ż, 4 sierpnia. Wydany został rozkaz władzom w departamencie Pyrenejów, aby podwoiły czujność. Na posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego złożony został projekt układów z Bankiem Francuzkim, który nie zgodził się na redukcję zwrotu rocznego po 200 miljonów fr, lecz pożycza potrzebne 80 miljonów fr. Rozprawy wyznaczone zostały na jutro. Zgromadzenie odrzuciło wniosek o podatku dochodowym i opodatkowaniu renty.

P a r y ż, 3 sierpnia. Niemcy oświadczyły, że wysłanie ich eskadry nad brzegi Hiszpanji nie ma nieprzychylnego względem Francji znaczenia.

R z y m, 4 sierpnia. *Italie* **donosi, że uznanie rządu hiszpańskiego przez wielkie mocarstwa jest blizkie urzeczywistnienia.**

M a l t a, 3 sierpnia. Eskadra angielska udaje się jutro nad brzegi Hiszpanji.

P a d e r b o r n, 4 sierpnia. Biskup Konrad Martin został aresztowany dziś o godzinie 8 z rana, dla odsiedzenia ośmiu tygodni w więzieniu i odstawiony został właściwej władzy. Spokojność nie była zakłócona.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czas już, ażeby Zgromadzenie Narodowe w Wersalu, rozjechało się na ferje; doszło ono bowiem do stanu takiego rozdrażnienia nerwowego, iż nie zdolne jest uczynić nic dobrego, chociażby nawet miało ku temu chęć szczerą. Posiedzenie odbyte w dniu 1 sierpnia odznaczyło się wypadkiem, który o mało że nie spowodował skandalicznego zajścia pomiędzy deputowanemi ze stronnictwa bonapartystów a kolegami ich radykalistami: najgwałtowniejsze wyrazy zostały wymówione, prezes izby zmuszony był nakryć głowę i trzeba było aż zawiesić posiedzenie. Fakta podobne nie są takiej natury, ażeby mogły podnieść izbę z dyskredytu w jaki ona popadła przez opór w nieustanawianiu władz publicznych. Czy czteromiesięczny urlop, jaki Zgromadzenie daje sobie obecnie, zdoła zwiększyć jego powagę? Jest to bardzo wątpliwem i coraz widoczniejszem się staje, iż w przyszłym miesiącu grudniu, niemoc izby do uorganizowania siedmiolecia na nowo się objawi, i że w owej epoce kwestja rozwiązania Zgromadzenia przedstawi się, lecz w takim stanie, iż nie podobna będzie znaleść innego wyjścia, jak rozstrzygnąć ją stanowczo i od razu. Nawet już sam marszałek Mac-Mahon zaczyna spostrzegać, iż z teraźniejszą izbą, władza siedmioletnia, jaką mu ona powierzyła, pozostanie na zawsze tylko czczą formułą, bez poważnego jej uświęcenia. Niechęć krańcowej prawicy względem sprawy siedmiolecia znaną jest od dawna, a oświadczenie złożone w dniu 31 lipca przez p. Francilien, stanowi jeden więcej dowód, że legitymiści przyjęli siedmiolecie tylko w najgorszym razie i że gotowi są poświęcić je przy pierwszej dogodnej okoliczności. Troskliwość okazywana dla siedmiolecia przez bonapartystów, nie jest w gruncie rzeczy prawdziwszą i zdaje się rzeczą pewną, iż poszukowania dokonywane w ostatnich czasach z rozkazu prefekta policji spowodowały odkrycie dokumentów, z których się pokazało, iż przywiązanie okazywane przez głównych przewódców stronnictwa bonapartystowskiego dla osoby księcia Magenty, u niektórych przynajmniej, jest bardzo zagadkowem. To zapewne usprawiedliwia powód, dla czego prezydent rzeczypospolitej z taką łatwością zgodził się na przyjęcie dymisji panów Magne i Fourtou, dwóch ministrów, którzy zdawali się posiadać najwięcej zaufania u naczelnika państwa. Tym sposobem Zgromadzenie zdyskredytowało się od razu w obec władzy i w obec opinji publicznej; istnienie tego ciała zawisło już tylko obecnie od jego własnej woli a przekonano się przy wotowaniu nad propozycją pp. Meleville i Raula Duval, jak ta nić ostatnia jest już wątłą; nie wątpliwie, że wybory mające nastąpić w czasie ferji, osłabią ją bardziej jeszcze, słowem, wolno jest przypuszczać, iż spoczynek którego Zgromadzenie będzie używało, będzie miał podobieństwo do owych chwil pozornego spokoju w chorobach śmiertelnych, poprzedzających zwykle samo konanie. Względem Hiszpanji, rząd francuzki pragnie widocznie dać istotne dowody bezstronności: oświadczył się z gotowością przeszkodzenia zebraniu przewódzców karlistowskich, jakie miało się odbyć w Dux, w ciągu bieżącego miesiąca. Powiadają także iż rząd ten wezwał księżnę Małgorzatę, małżonkę Don Karlosa, przebywającą dotąd w okolicach Pau, ażeby obrała sobie na rezydencję odleglejsze od granicy miejsce. Ujęcie okrętu francuzkiego *Mario*, podejrzanego o przewóz kontrabandy wojennej na korzyść karlistów, zdaje się być środkiem pochodzącym z tychże samych względów. Nakoniec, zapewnienie przesłane w depeszy *quasi* urzędowej, iż gabinet wersalski uzna rząd madrycki jak skoro tylko inne mocarstwa zdecydują się to uczynić, oczyści z wszelkich podejrzeń prawość chęci tego rządu i bezstronność jego polityki.

* Paryzki korespondent *Köln. Ztng* pisze pod 24 lipca: „Paryż wczoraj wieczorem był mocno wzburzony; na dworcu św. Łazarza i na bulwarach zebrało się mnóstwo ludu, który z niecierpliwością czekał na rezultat walki wersalskiej. O godzinie wpół do ósmej powrócił Thiers z Wersalu. Rozprawy wprawdzie jeszcze nie były skończone, lecz ponieważ naprzód mógł on przewidzieć rezultat walki, przeto powrócił do Paryża. Kiedy tłum zobaczył byłego prezydenta, to pomimo wmięszania się policji, rzucił się za nim i odprowadził go, pośród hucznych okrzyków, do karety. Minister wojny Cissey, w dokumencie, który wczoraj odczytał w izbie, powiedział, że kraj niczego nie pragnie, tylko Mac-Mahona. Demonstracja na korzyść Thiersa dowodzi, że Paryż nie podziela tego pragnienia; wiadomości zaś z prowincji także nie zgadzają się ze zdaniami wypowiedzianemi przez ministra wojny. Pierwsze wiadomości o porażce doznanej przez republikanów otrzymane były w Paryżu około trzech kwadransy na dziewiątą, lecz nie za pośrednictwem gazet, tylko telegramów i od osób prywatnych, przybyłych z Wersalu. W skutku tego kursa na giełdzie podniosły się, ale zaraz spadły, ponieważ gazeta *National* przyniosła około kwadrans na dziesiątą wiadomość o zwycięztwie Kazimierza Perier. Była to omyłka. Gazeta zmięszała cyfry i zawiadomiła, że 374 głosów oświadczyło się za Kazimierzem Perier a tylko 333 przeciwko niemu, kiedy w istocie rezultat był zupełnie przeciwny. Na giełdzie wkrótce dowiedziano się o omyłce i renta znów podniosła się. Około północy bulwary znów przybrały swą zwykłą powierzchowność, a o wpół do pierwszej całkiem stały się pustemi z powodu ulewnego deszczu, który zaczął padać w Paryżu."

—

* Gazeta *Times* podaje następujące szczegóły o zdobyciu Cuenzy przez karlistów:

„Karliści dowodzeni przez Don Alfonsa, będąc odparci pod Teruelą pierwszych dni lipca, wyruszyli natychmiast do Nowej Kastylji, zabierając z sobą po drodze wszystkie bandy uwijające się w prowincji Walencji i w okolicach Castellon. Wszystkie te siły razem wzięte, w liczbie 8,000 ludzi, ukazały się pod Cuenzą, głównem miastem prowincji tejże nazwy, mającem 20,000 mieszkańców. Karliści mieli 6 dział i jazdę, byli przeto zabezpieczeni na przypadek atakowania ich znienacka.

Załoga Cuenzy była słaba, lecz mogła liczyć na pomoc z Madrytu, zkąd mogły nadciągnąć posiłki; przy

pomocy przeto gwardji narodowej, załoga postanowiła bronić się energicznie. Załoga ta składała się przeważnie z gwardzistów narodowych, zostających pod dowództwem znakomitego pułkownika Iglesias, który obsadził 3-go stycznia r. b., pod wodzą don Emanuela Pavia, pałac kortezów. Karliści zdobyli nie bez trudu przedmieście Carregeria, całkiem odsłonięte i położone u stóp wzgórza skalistego, na którem zbudowane jest miasto. Pomimo przewagi liczebnej oblegających, trudno było zdobyć miasto. Zdaje się, że bitwa jak najuporczywsza trwała przynajmniej w ciągu trzech dni. Ogień karlistów był nadzwyczaj silny. Od samego początku widocznem było dla każdego, że bez rychłej odsieczy, miasto nie zdoła obronić się.

W rzeczy samej, posłano na pomoc oblężonym dwie kolumny, jednę z Madrytu, przez Guadalaxarę, drugą zaś z Walencji. Kolumny te, pomimo iż nie były niepokojone, nie pośpieszyły połączyć się i panuje powszechne przekonanie, że gdyby uczyniły to natychmiast, byłyby zniewoliły nieprzyjaciela przynajmniej do zaniechania oblężenia. Zdaje się, że pomiędzy dwoma dowódcami, brygadjerami, wynikł spór. Zapytywali oni rząd madrycki, za pomocą depeszy, który z nich ma objąć dowództwo nad całą kolumną. W Madrycie naturalnie nie prędko rozstrzygnięto tę kwestję i zadecydowano nareszcie, że dowództwo nad kolumną nie może być powierzone ani jednemu, ani drugiemu z tych brygadjerów, z powodu bowiem jej siły liczebnej, nie może ona pozostawać pod rozkazami brygadjera; w każdym razie wiadomo, że jenerał Saria Santa-Cruz wyjechał z Madrytu we dwa lub we trzy dni po wymaszerowaniu wojsk i że objął dowództwo nad niemi dopiero nazajutrz po zdobyciu Cuenzy przez karlistów.

Taka jest, jak się zdaje, rzeczywista przyczyna zwycięztwa Don-Alfonsa.

Znane mi są straty poniesione zarówno przez karlistów, przy zdobywaniu miasta, jak i przez republikanów. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że karliści zabrali tam 90,000 dueros należących do banku hiszpańskiego; że między innemi ściągnęli z miasta kontrybucję w sumie 3 miljonów realów czyli 750,000 franków, i że następnie wymaszerowali śpiesznie, uprowadzając z sobą załogę wziętą do niewoli, tudzież działa, karabiny i amunicję. Powiadają także, iż karliści rozstrzelali kilku oficerów, w tej liczbie pułkownika Iglesias'a, lecz wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Bardzo być może, iż gazeta urzędowa przyzna się do zdobycia przez karlistów miasta Cuenzy. Lecz niech wolno będzie zapytać, jak usprawiedliwi ona następujące zawiadomienie, które zamieściła w dziale wiadomości wojennych, po zdobyciu już Cuenzy:

„Jenerał Soria Santa-Cruz donosi z Valverva, że stanie o świcie pod Cuenzą, której ludność broni się dotąd walecznie, przyczem dodaje, że liczba karlistów ranionych jest znaczna."

* Podług doniesienia *Ajencji Havas'a*, aresztowano dziesięć osób z junty karlistowskiej wraz z ich prezesem. Dowódca brygady Lopez Tinto przyprowadził do Teruel całą dywizję republikańską, która została wzięta do niewoli pod Cuenca, oraz zabrał większą część karlistów, którzy strzegli jeńców, wraz z ośmiu ludźmi z orszaku Don Alfonsa. Głównodowodzący armją katalońską zawiadomił rząd o tem, że karliści rozstrzelali w Oloto 160 jeńców. Minister wojny polecił głównodowodzącemu w Katalonji, aby nałożył na stronników karlistowskich kontrybucję nadzwyczajną na korzyść rodzin rozstrzelanych, objaśniwszy, aby to czyniono zawsze w podobnych razach.—*Gaceta* wydrukowała w tych dniach dekret rządowy, którym porucza się marszałkowi Molto zbadanie rozprawy, jaka miała miejsce pod Cuenca, oraz skonfiskowanie majątków karlistów, na korzyść ofiar rozstrzelanych. W dodatku do *Gaceta* depesza urzędowa potwierdza wiadomość o zwycięztwie odniesionem przez brygadę Tinto nad karlistami, dowodzonemi przez Don Alfonsa. Brygada odebrała im napowrót 700 jeńców, wziętych pod Cuenca, oraz ujęła 7-u oficerów karlistowskich i ich dowódcę, barona Benicardo. Wojska republikańskie zabiły i wzięły do niewoli mnóstwo karlistów. Zabrano im także wiele dział, koni i materjału wojennego. Zwycięztwo to odniesione zostało pod Sawanetą, wsią w prowincji Cuenca, gdzie karliści obwarowali się. Rząd nadesłał powinszowanie swym wojskom.

* *Journal des Débats* ogłosił następujący ciekawy list z Japonji, napisany przez pewnego podróżnika francuzkiego: „W obecnych czasach wojna pomiędzy Japonją i Koreą jest bardzo możebna. Niedawno kilku ludzi znajdujących się na łodzi japońskiej, która rozbiła się koło brzegów półwyspu, zostało ujętych i zabitych za to jedynie, że byli oni japończykami." Wątpią tu o tem, ażeby nowa dynastja korejska, której usposobienie pokojowe było niedawno jeszcze tak wychwalane, przedsięwzięła środki stosowne dla zapobieżenia rozlewowi krwi. Nadmienić wypada, że wojska korejskie kształcone są przez chińczyków, którzy sami uczyli się sztuki wojennej u oficerów europejskich; wznoszone są na brzegach nowe forty, uzbrajane w działa, które przywieziono z Europy. W ogóle korejczycy przedsiębiorą takie środki, które dowodzą, że spodziewają się oni rychłego wylądowania obcych wojsk na ich brzegi.

Lecz pomimo obawy wojny, życie wewnętrzne w Japonji idzie dawnym trybem, czyniąc znaczne postępy na drodze rozmaitych innowacij i reform. Skład parlamentu, albo raczej rady państwa, którą organizuje Mikado, jest już znany: ciało to składać się będzie z 63 członków, w liczbie których znajdować się mają naczelnicy rozmaitych okręgów. Parlament ten albo raczej rada, zgromadzać się będzie raz na rok dla roztrząsania składanych jej projektów do praw. Po uchwaleniu atoli praw przez to ciało prawodawcze, będą one mieć moc obowiązującą jedynie po usankcjonowaniu ich przez monarchę.

W ostatnich czasach prowincje ucierpiały wielce z powodu znacznych pożarów i gradobicia. W Kiogo spaliło się 1,600 chałup, w Hamamadczu 1,358 chałup i 108 domów, w Kassujaszaku 8 świątyń i 500 chałup."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 1 sierpnia.* Zapewniają iż rząd, nim bank francuzki odmówił przyjęcia wniosku deputowanego Wołowskiego za zmniejszeniem sumy amortyzacyjnej dla banku francuzkiego z 200 miljonów franków na 150 miljonów, oświadczył gotowość przyjęcia propozycji banku, udzielenia skarbowi zaliczki w sumie 80 miljonów franków; 40 miljonów użyte być mają na potrzeby budżetu na 1875 rok, podczas gdy pozostałe 40 miljonów rezerwowane być mają na dopełnienie potrzeb następnych budżetów.—*Union*, *Univers* i inne dzienniki katolickie oskarżają rząd o nieprzychylność dla karlistów.

* *Wersal, 1 sierpnia.* Zgromadzenie Narodowe. Zrobiona wczoraj przez deputowanego Galloni (bonapartystę) uwaga, iż rzeczpospolita podlega pogardzie ze strony wszystkich uczciwych ludzi, wywołała dziś bardzo burzliwe rozprawy pomiędzy republikanami i bonapartystami, tak, iż prezes Zgromadzenia zmuszonym był zawiesić posiedzenie na 10 minut. Po ponownem rozpoczęciu rozpraw, Zgromadzenie Narodowe głosowało nad projektem do prawa w przedmiocie poboru koni dla służby wojskowej i organizacji służby remontowej. Następnie przyjęto konwencję pocztową z Brazylją. Potem Zgromadzenie ukończyło obrady nad budżetem ministerstwa wojny. — Komisja nieustająca, która zbierać się będzie podczas przyszłych ferij, złożoną jest z 16 członków prawicy i 9 z lewicy; bonapartyści w komisji tej nie są reprezentowani.

* *Konstantynopol, 1 sierpnia.* Kabuli-pasza zamianowany został ministrem handlu i na jego miejsce mianowany jest Kadri-bej prefektem stolicy.

* Były pruski minister stanu **baron von der Heydt**, po długiej chorobie **zmarł** 12-go czerwca, skutkiem apopleksji. Baron August von der Heydt urodził się w Elberfeldzie dnia 15-go lutego 1801 roku. Otrzymawszy wychowanie w szkołach handlowych w Hawrze i Londynie, w 1824 r. wszedł do grona członków firmy handlowej von der Heydt, Westen i Comp. W 1848 r. mianowany został pruskim ministrem handlu i pozostawał na tej posadzie do 1862 r.—W 1866 roku wszedł znów do gabinetu pruskiego jako minister finansów w miejsce von Bodelschwingha i pozostawał w takowym do 1869 roku, w którym to czasie podał się do dymisji i poświęcił życiu prywatnemu.

* *Nikolajewski Wiestnik* donosi, że podczas pobytu cesarskiego jachtu parowego „Liwadija" w Hawrze, we Francji, umieszczony został na jachcie **przyrząd elektryczny Grimma**. Jest to, jak się zdaje pierwszy wypadek użycia na statku ruskim przyrządu elektrycznego, nader rozszerzonego na parostatkach pocztowych transatlantyckich a służącego do silnego oświetlenia horyzontu. — Przyrząd Grimma oświetla przestrzeń prawie na dwie wiorsty z taką jasnością, że można rozróżnić najdrobniejsze przedmioty. Dla marynarzy jest on ważnym przedewszystkiem, jako środek zabezpieczający od zetknięcia się statków.

* **Kantor rosyjski dla handlu zbożowego w Londynie.** Podług doniesień *Birży* dom handlowy J. P. Duchinowow ogłosił, że mając dom handlowy w St.-Petersburgu oraz kantory w gubernjach zbożorodnych Rosji dla handlu zbożowego, otwiera także kantor dla sprzedaży zboża w Londynie, pod adresem *63a, Great Tower Street, E. C.* Kantorem londyńskim, z zupełnem upoważnieniem, zarządza p. Piotr Makawiejew.

* Gazeta *Neue Freie Presse* podaje następne szczegóły, dotyczące **teatru wagnerowskiego w Bayreuth**. „W domu „Wahnfried" roboty prowadzone są niezmordowanie; Ryszard Wagner energicznie zajmuje się wykończeniem scenarium dla swej trilogji, a uczeń jego Hans Richter, czynnie mu pomaga. Oprócz tego, trzech ludzi zajętych jest rozpisywaniem głosów. Od czasu do czasu śpiewacy przyjeżdżają do Wagnera na próbę, częścią własnowolnie, a częścią zaproszeni. O ostatecznem rozdaniu ról jeszcze mowy nie ma. Niewątpliwie jednakże w przedstawieniu przyjmą udział: Niemann i Beer z Berlina, Scarja z Wiednia, Guhra z Lipska, i jakiś odkryty przez Richtera talent—niejaki Glatz, z Pesztu. Komu mają być oddane role żeńskie, tego Wagner jeszcze nie rozstrzygnął. Dotychczas miana jest na widoku p. Jaude, która przebywała przed kilku tygodniami w Wiedniu; a wkrótce, stosownie do życzenia Wagnera, przybędzie, dla próby Fryderyk Materna z Wiednia.— W nadchodzącym roku Ryszard Wagner przystąpi do repetycji z orkiestrą i na scenie, a w 1876 roku zaczną się przedstawienia. Tak sobie życzą i spodziewają się tego sam Wagner i jego blisey; podług zaś mniemania ogólnego, opartego na zdaniu techników, wewnętrzne urządzenie teatru, ustawienie maszyn, ogólne repetycje i mnóstwo innych niedostrzegalnych dla widza kłopotów, połączonych z urządzeniem nowego teatru, opóźnią prawdopodobnie pierwsze przedstawienie do 1877 roku.

* **Konkurs międzynarodowy żniwiarek w Mettray.** Kwestja żniwa mechanicznego tak jest paląca, jak słońce lipcowe, które w dni kilka zielone jeszcze zboże do stanu dojrzałości doprowadza. Rolnik zaskoczony tak przedwczesnem żniwem, porzuca wszystkie inne roboty, nie wykończa pielenia buraków, pozostawia nieraz siano, byleby tylko schwycić z pola to, co z tak znacznym kosztem i mozołami udało mu się wyprodukować z ziemi. Nic więc dziwnego, że oczy rolników zwracają się w tę stronę, z której dla nich pomoc przybyć może. Pięciodniowy konkurs w Mettray ostatecznie kwestję żniwa mechanicznego rozwiązał, potwierdzając, że wszystkie żniwiarki na nim okazane rżnęły dobrze, nizko, nie wymłacały ziarna, odkładały regularnie. Odbył się on według dawniej zapowiedzianego programatu. Idąc za zdaniem ludzi kompetentnych, kierujący nabrali przekonania, że tylko kilkodniowa próba może dać dokładne wyobrażenie o wartości machiny tego rodzaju. Konkurs odbył się w roku zeszłym w Ile-Bouchard, a w tym roku w Mettray i trwał dni pięć. Dla zrozumienia ogółowo ogłoszonego wyroku sędziów przysięgłych, przedstawić nam wypada skład sądu i pytania, jakie temuż sądowi zadane zostały. Sąd składał się z dwóch wydziałów: 1-mo z inżynierów i mechaników i 2—do rolników. Dla wydziału pierwszego postawiono następne pytania: 1) Układ mechanizmu. 2. Trwałość, przymioty materjału i t. d. 3) Dokładność wykonania. 4) Łatwość utrzymania i napraw. Dla drugiego wydziału dwa zapytania: 1) Jakość roboty. 2) Łatwość prowadzenia machiny i korzyści praktyczne. Dla każdego z tych artykułów przeznaczono pewną liczbę stopni, przypuśćmy od 0 do 100, oprócz tego każdy z artykułów, stosownie do swojej ważności, otrzymał odpowiednie współczynniki; niektóre mniej ważne współczynników nie mają. Otrzymane z tego postępowania liczby, dodane razem, posłużyły za podstawę do wydania wyroku opartego na teorji i praktyce. Szczegółowe sprawozdanie zapowiedziane przez p. Goussard'a de Moyolles, dozwoli dać później, gdy nam nadejdzie, dokładniejsze szczegóły; obecnie zaś poprzestać musimy na ogólnem sprawozdaniu, jakie nam podaje dziennik *Indre et Loire*. „Kosiarko-żniwiarki": Johnston (Merveilleuse) 671,3. Piksley i Simes 473,3. Lalier 447,7. „Żniwiarki:" Johnston (model z r. 1874) 664,9. Johnston (model z r. 1873) 571,4. Wood 569,9. Hornsby (Governor) 556,6. Hornsby (Spring-balance) 535,8. Hornsby (Progress) 487,8. Warszawianka 440,2. Piskley et Simes 3,886 W skutek takiego wypadku otrzymały: „Żniwiarko-kosiarki" nagrodę honorową: Johnston (Merveilleuse). Pochwałę (mention honorable); Picksley i Simes. „Żniwiarki". Pierwszą nagrodę: Johnston (1874 i 1873). Drugą nagrodę: Wood. Na wniosek sędziów wyznaczono 3-ą nagrodę i dwie pochwały, które przyznano jak następuje: Trzecią nagrodę: Hornsby (Governor). Pierwszą pochwałę Hornsby (Spring-balance). Drugą pochwałę: Hornsby (Progress). „Warszawiankę" uznano za zasługującą na wspomnienie i zachętę, z powodu nowości pomysłu mechanizmu i rezultatów, jakich po niej spodziewać się można. (Protokół podpisali sędziowie przysięgli w Tours, d. 18-go lipca r. b.

Za Redaktora, **E. Wojewódzki**.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Z powodu odpustu, w dniu 3 (15) sierpnia r. b. w mieście Częstochowie przypadającego, będzie wyprawiony z Warszawy nadzwyczajny pociąg pasażerski do Częstochowy, z powozami klasy 2, 3 i 4, za opłatą zniżoną, z powrotem bezpłatnym.

Pociąg ten w przeddzień rzeczonego odpustu wyjdzie z Warszawy 2 (14) Sierpnia, w Piątek, o godzinie 8 min. 20 z rana, a z powrotem odejdzie z Częstochowy 4 (16) t. m. w Niedzielę o godz. 11 min. 20 przed południem.

Opłata od jednej osoby na podróż tam i z powrotem wynosi: w klasie II rs. 4 kop. 50, w klasie III rs. 3, a w klasie IV rs. 2.

Sprzedaż biletów rozpocznie się w kasach Dworca stacji Głównej w Warszawie, w przeddzień wyjazdu 1 (13) Sierpnia, w Czwartek, od godz. 11½ z rana do 1-ej z południa i od 6½ do 8 wieczorem.

W dniu odejścia pociągu, sprzedaż biletów miejsca mieć nie będzie.

Bagaże będą przyjmowane do ekspedycji w dniu odejścia pociągu, za opłatą podług taryfy uiścić się mającą.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1874 r. 4653

Warszawa dnia 24 lipca (5 sierpnia).

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.—W piątek, *w teatrze letnim:* komedje **Hans Jurga; Fortepjan Berty; Nieszczęśliwi;** w sobotę, — *w teatrze wielkim:* **Widowisko bezpłatne:** akt 2-gi opery **Życie paryzkie;** balet **Wesele w Ojcowie; Hymn narodowy;**— *w teatrze letnim:* komedja **Miłość ubogiego młodzieńca;** w niedzielę, — *w teatrze letnim:* komedje: 1-y raz, **Ojczulek; Akrobata; Piosnka Wujaszka.**

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, we środę, komedja ze śpiewem, w 3-ch aktach, **Pamiętniki Szatana.** — Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, we czwartek, opera **Violeta (Traviata).**— *Wczoraj*, było osób 643.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, we środę, komedja **Serafina.**— Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, we środę, komedja **Ręce czarodziejskie.**—Początek o godzinie 8-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienia** profesora *Holtum*, chwytania kul z dział wystrzelonych i inne ćwiczenia z kulami, — ze współudziałem pani *Holtum* i nowo-przybyłych artystów.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 60, 2-gie kop. 40, wejście kop. 20.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 23 (4) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 49, wyzdrowiało 39, umarło 4, pozostało 1408 (mężczyzn 662, kobiet 746), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 137, kobiet 157.

Przyjechali:—tajni radcowie: *Arcimowicz*, z zagranicy, *Nowosielski*, z St. Petersburga;— rzeczywiści radcowie stanu: *Habernetel*, z Wiednia, *Jerakow* i *Korbut*, z St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 roku

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do Ruble sr.	kopiejki	Ruble sr.	kopiejki
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	—	—	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	13	92	8	40	8	70
„ „ wyborowa	4	16	—	—	8	85
Żyto 232 „	9	84	5	90	6	15
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	—	—	—	—	—	—
Owies	6	72	4	5	4	20
Jarzyny: Kartofle	—	—	2	70	3	—
Siano pud	—	—	—	45	—	53
Słoma „	—	—	—	22½	—	25

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 200, żyta 150, jęczmienia —, owsa 120 korcy.

Cena okowity dnia 23 lipca (4 sierpnia).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.11,^{9}—6.14,^{9}.	1.99—2.00.
Pojedyncza szynkarska		2.03—2.04.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 roku.

Weksle.			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	20	105	80
„	„	8 d.	105	97½	105	67½
Gdańsk	„ „	2 m.	106	5	105	75
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	16½	—	—
„		kr. ter.	7	17	—	—
Paryż	300 Frank	10 d.	86	10	—	—
„		„	—	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	50	97	5
„		à vista	98	55	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	—	—	98	75
„	„	3 d.	—	—	100	
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	146	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	94	25
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			—	—	73	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	90	93	60
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			93	—	92	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			92	90	91	60
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			87	85	87	55
„ „ „ II Serja			86	85	86	55
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			79	—	78	70
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			98	75	7	75
Metaliki Lutowe za rs. 100			101	—	1[illegible]	
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			174	—	173	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			174	75	173	75
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			102	25	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 47½.

[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 59 7/18.

[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 72⅔.

[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 81 13/18.

[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 71½.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4455. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

W zastosowaniu się do art. 44 K. C. P., podaje do wiadomości osób interesowanych, że Trybunał Cywilny w Kielcach wyrokiem z d. 31 Maja (12 Czerwca) 1874 r., z powództwa Stanisława Buchowskiego i innych wydanym, śledztwo co do zaginionej Tekli Borowieckiej nakazał, i do wyprowadzenia takowego Podsędka Sądu Pokoju w Kielcach delegował.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1874 r.

za Naczelnika Wydziału, Skrzetuski.

N. D. 4071. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 7 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi F. Gebauer 3-letniego przywileju na nowej budowy kołowowalcowy magiel do satynowania tkanin.

N. D. 4072 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gude 5-letniego przywileju na aparat do mierzenia wody i płynów.

N. D. 4074. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Marca r. b. otrzymał prośbę od porucznika A. Percowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na aparaty do ogrzewania naftowemi pozostałościami i w ogóle płynnymi matejałami opałowemi.

N. D. 4076. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Marca r. b. otrzymał prośbę od inżeniera Wolfa o wydanie mu 10-letniego przywileju na samodziałający chamulec dla dróg żelaznych.

N. D. 4077. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Marca r. b. otrzymał prośbę od mieszczanina Wolfsohna o wydanie mu 10-letniego przywileju na nowej budowy latający wagon.

N. D. 4078. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi D. L. Klarcke i D. Standfield 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy pływających przystani i pontonów.

N. D. 4079. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 14 Marca r. b. otrzymał prośbę od mieszczanina Wolfsohna o wydanie mu 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji pneumatyczną lokomobilę.

N. D. 4080. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Marca r. b. otrzymał prośbę od Radcy Stanu Protopopowa o wydanie mu 3-letniego przywileju na ręczny przyrząd do czyszczenia sadzawek.

N. D. 4803. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Marca r. b. otrzymał prośbę od p. Brandona i Brauna o wydanie cudzoziemcowi Dick 10-letniego przywileju na udoskonalony przyrząd do gaszenia pożarów.

N. D. 4085. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 21 Marca r. b. otrzymał prośbę od Assesora Kollegjalnego Klosse o wydanie mu 10-letniego przywileju na naftowy opał do kotłów parowych.

N D. 4086. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d 23 Marca r. b. otrzymał prośbę od Kapitana A. Argamakowa o wydanie mu 5 letniego przywileju na kaloryfer metalowy.

N. D. 4096. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 8 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od majstra C. Charytonowa o wydanie na jego imię 5-letniego przywileju na nowej budowy piece i kominy służące do zniszczenia wilgoci w mieszkalnych i niemieszkalnych budowlach.

N. D. 4097. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 27 Marca r. b. otrzymał prośbę od p Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Pauksza 10-letniego przywileju na mechaniczny regulator-pompę do nasycania wodą parowych kotłów.

N. D. 4098. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 135 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od cudzoziemca Wener o wydanie mu 5-letniego przywileju na przyrząd do wymierzania ciał sypkich.

N. D. 4099. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od pułkownika Kałakuskiego o wydanie mu 5-letniego przywileju na przyrząd do zbadania wewnętrznego naprężenia w massach metali.

N. D. 4500. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 15 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie Assessorowi Kollegjalnemu Permykin 5-letniego przywileju na udoskonaloną maszynę do hartowania gwoździ, łebków i innych przedmiotów.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4639. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Suwałkach.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania przed nim spadków po śmierci:

1. Józefiny z Keüdellów von Sanden wierzycielki kapitałów rs. 11,010 i rs. 2,100 na dobrach Giełgudyszki Szak w powiecie Władysławowskim.

2. Teodora Białozierskiego wierzyciela sumy rs 550 na dobrach Sadłowina w powiecie Suwałkskim hypotecznie zabezpieczonych, oraz

3. Herszka Elenbogena, wierzyciela rsr. 241 z procentem i kosztami na nieruchomości Nr. hyp. 8 w Suwałkach w dziale IV pod Nr. 41 zabezpieczonej, wyznaczony jest termin na 4 (16) Lutego 1875 r.

Kowalski.

N. D. 4637. *Pisarz Sądu Pokoju w Łodzi.*

Po śmierci:

1. Fryderyka Zeglin właściciela nieruchomości № 62 przy ulicy Petrokowskiej.

2. Icka Olsztejna, właściciela nieruchomości № 287 przy ulicy Ogrodowej.

3. Machli Epsztejnowej, właścicielki nieruchomości Nr 224 przy ulicy Wolborskiej.

4. Karola Anstadt właściciela nieruchomości Nr. 166 przy ulicy Północnej, i wierzyciela sumy rs. 3000 ubezpieczonej, w Dziale IV pod Nr 3 na nieruchomości Nr. 179 przy ulicy Stary Rynek w m. Łodzi położonych.

5. Jakóba Pińczewskiego wierzyciela sumy rs. 276 na nieruchomości Nr. 61 przy ulicy podrzecznej w m. Łodzi, w Dziale IV do Nr. 7 sumy rs. 675 na nieruchomości Nr. 1386 przy ulicy Cegielnianej w m. Łodzi, w Dziale IV pod Nr. 6 i sumy rs 1000 na nieruchomości Nr. 17 przy ulicy Jerozolimskiej w m. Łodzi w Dziale IV pod Nr. 1 zapisanych.

6. Anny Jansch, wierzycielki sumy rs. 1300, na nieruchomościach Nr. 276 i 277 przy ulicy Petrokowskiej w m. Łodzi w Dziale IV zastrzeżonej.

7. Icka Dawida Pietruszki wierzyciela sumy rs. 1000 i rs. 600 na nieruchomości Nr. 288 przy ulicy Ogrodowej, w m. Łodzi w Dziale IV po Nr. 3 zastrzeżonych.

8. Wojciecha Piotrkowskiego właściciela nieruchomości Nr. 460 przy ulicy Wschodniej, w m. Łodzi.

9. Joska Tandetnika wierzyciela sumy rs. 2400 na nieruchomościach Nr. 623, 624 i 642 przy ulicy Petrokowskiej w m. Łodzi w Dziale IV pod Nr. 7 zapisanej.

10. Trymy v. Trymety Borensztejnowej właścicielki nieruchomości Nr. 257 przy ulicy Łodzkiej w m. Zgierzu.

11. Józefa Dąbrowskiego właściciela nieruchomości Nr. 23 i 48 przy ulicy Łęczyckiej i Piątkowskiej, w m. Zgierzu, i wierzyciela sumy rs 426 na nieruchomości Nr. 152 przy ulicach, Wysokiej i Strychowskiej, w m. Zgierzu w Dziale IV po Nr. 2 zastrzeżonej i

12. Jakóba Libracha właściciela nieruchomości pod Nr. 20 przy ulicy Haukego, w m. Ozorkowie; ogłasza postępowanie spadkowe, i termin do uregulowania tychże spadków, na dzień 6 (18) Lutego 1875 r. godzinę 10 z rana w kancelarji swej pod prekluzją naznacza.

Łódź d. 17 (29) Lipca 1874 r.

Janiszowski.

N. D. 2518. *Pisarz Sądu Pokoju w Opatowie.*

Po śmierci Szlamy Krysztal i Mordki Lejb Erlichsohna, pierwszym współwłaścicielu, a drugim prawo nabywcy nieruchomości N. 37 i 38 w m. Ostrowcu położonej, otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na dzień 1 (13) Listopada 1874 r. w Sądzie tutejszym pod prekluzją wyznaczam.

Opatów d 12 (24) Kwietnia 1874 r.

Głębicki.

REGULACJE HYPOTECZNE
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 4638. *Trybunał Cywilny w Suwałkach. Wydział Hypoteczny.*

Zawiadamia interesowanych, że do uregulowania gubernialnej hypoteki u Pisarza miejscowej Kancelarji Ziemiańskiej.

1. Trzech osad włościańskich we wsi Krzywulce, gminie Kukow, powiecie Suwałkskim, zapisanych w tabeli nadawczej pod N-ami 40, 41 i 42 łącznych z sobą i zawierających razem morgów 159 prętów 23; i

2. Leśnego odpadku poduchownego z gruntem w leśnictwie Balinka, powiecie Augustowskim, Okrągłe zwanego i zawierającego morgów 34 prętów 57; wyznaczony jest termin na 2 (14) Listopada 1874 roku.

p. o. Prezesa, Radca Stanu, Bogowolski.

N. D. 4603. *Sąd Pokoju w Radyminie.*

Z powodu żądania regulacji nowej hipoteki nieruchomości:

1. W mieście Radyminie pod N. 92 położonej, składającej się z domu drewnianego parterowego blachą krytego, pięciu komórek piętrowych z drzewa gontami krytych i placu na którym budowle te stoją, przy ulicy Gęsiej.

2. W mieście Radyminie pod N. 5 przy ulicy Warszawskiej położonej, składającej się z domu drewnianego parterowego, gontami krytego, takich że wozowni i stajenki w podwórzu i placu na którym budowle te stoją.

Zawiadamia strony interesowane że takowa regulacja nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 24 Października (5 Listopada) 1874 r.

Wzywa ich przeto aby w terminie tym osobiście lub bez pełnomocnik urzędownie i szczegół wo umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich wykazujące zaopatrzyli się.

Ostrzega ich zarazem iż niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hipotekach z r. 1818 przepisanym.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę pieniężną od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop 50 skazanym zostanie i podług art 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktów regulacji co do tych nieruchomości nastąpi, odbędzie się w dniu 25 Października (6 Listopada) 1874 r. o godzinie 3 z południa na posiedzeniu Sądu tutejszego, i od tegoż czasu termin do odwoływania się od niej płynąć zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania tymże dniu ogłoszenia już obecnymi być winni.

Radymin d. 16 (28) Lipca 1874 r.

Podsędek, Kowalewski.

N. D. 4611. *Sąd Pokoju w Biełgoraju Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania regulacji nowej hipoteki:

1. Siedmiu morgów gruntu z łąką, od miedzy Jandy, i jednej morgi łąki, oddzielnie w ługu nad Tanwią, między miedzami Franciszka Szczura i Korolaka, we wsi Rakówce, gminie Księżpol powiecie Biełgorajskim, pod N. 11 tabeli likwidacyjnej położonych.

2. Placu w mieście Biełgoraju, przy ulicy Tarnogrodzkiej, pod N. policyjnym 148 ogrniczonego własnościami: Abrama Altmana, Mordki Wajzenberga i Szmula Wagnera.

3. Domu drewnianego z placem i zabudowaniami pod N. policyjnym 160 w osadzie Goraju, tudzież: trzech grzęd gruntu, między miedzami, Marjanny Skórzaczki i Antoniego Obiotka; czterech grzęd gruntu, między miedzami: Szymona Dumy i Józefa Łupiny i dwóch łąk, pod wsią Hosznią, między miedzami: Grzegorza Niewinnego i Grzegorza Smagały w granicach osady Goraj położonych.

Zawiadamia niniejszym, iż takowe regulacje nastąpią w Sądzie tutejszym w dniu 1 (13) Listopada 1874 r.

Wzywa przeto interesantów aby w terminie powyższym, osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie umocowanych, z prawami swemi zgłosili się pod prekluzją.

Ogłoszenie decyzji jaka wskutek regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 7 (19) Listopada 1874 roku i od tego dnia czas do odwołania się od takowej upływać zacznie.

Biełgoraj dnia 15 (27) Lipca 1874 r.

Podsędek, Skawiński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4604. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na urządzenie nowych i reperację starych ławek kominiarskich, oraz na reperację kominów na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy i Zarządu Ober-Policmajstra, od sumy rubli czterysta dziewięćdziesiąt, sześć, podług anszlagów obliczonej, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent, od sumy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rub. 50 i na koszta ogłoszenia rub. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki i anszlagi dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się urządzenia nowych i reperacji starych ławek kominiarskich, oraz reperacji kominów na zabudowaniach Magistratu miasta Warszawy, i Zarządu Ober-Policmajstra za sumę anszlagową rubli 496 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, vadium w ilości rub. 50 i na koszta ogłoszenia rub. 20, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 20 Lipca (1 Lipca) 1874 r.

(1—3)

N. D. 4424. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus, na trzyletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tejże daty 1877 r. wydzierżawi nie domku murowanego, na Pradze po lewej stronie S. Petersburgskiej szossy położonego, pozostałego po dawnej S. Petersburgskiej rogatce, wraz z należącym go niego gruntem, od sumy rubli trzydzieści rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy o złożone w tejże kasie vadium w kwocie rs. 10 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1874 r.

2—3

N. D. 4607.

Izba Skarbowa Lubelska.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 19 (31) Sierpnia 1874 r. od godziny 12 w południe, rozpoczętą zostanie w prezydjum tejże Izby, publiczna in plus licytacja na sprzedaż pięciu niezabudowanych kolonji, pozostałych do dyspozycji Skarbu po urządzeniu majoratu Poniatowa. położonych w powiecie Nowo Aleksandryjskim, mianowicie kolonji Nr. 2, 3 i 4 z przestrzenią po morgów 50 prętów 124 i kolonji Nr. 1 i 5 z przestrzenią po morgów 50, prętów 125, od sumy po rs. 945, za każdą kolonję oddzielnie.

Licytacja ta odbywać się będzie głośno; lecz dozwala się konkurentom przedstawienie prezydjum Izby Skarbowej, przed godziną 12 dnia na licytację wyznaczonego, deklaracji piśmiennych w opieczętowanych pakietach, wypisanych na stemplu ceny kopiejek 70, podług niżej wyrażonego wzoru, bez skrobań i poprawek, które to deklaracje zostaną otwarte po ukończeniu głośnej licytacji. Do takowych deklaracji powinny być dołączone kwity na wniesione do kasy gubernialnej lub do jednej z powiatowych, vadium, gotowizną lub papierami procentowemi, przyjmowanemi na kaucje, w stosunku $1/10$ części ceny licytacyjnej, t. j. na rs. 95

Do tej licytacji dopuszczają się wszyscy bez różnicy konkurenci.

Szczegółowe warunki sprzedaży oznaczonych pięciu kolonji, przejrzeć można w Izbie Skarbowej Lubelskiej codziennie w godzinach biórowych.

za zgodność Referent Izby Skarbowej Lubelskiej, E. Przybylski.

Wzór deklaracji.

W skutku obwieszczenia Izby Skarbowej Lubelskiej z dnia 18 Lipca 1874 r niniejszem deklaruję, iż pragnę kupić kolonję skarbową w powiecie Nowo-Aleksandryjskim, przy dobrach Poniatowa pod N. . . . . (wymienić Nr. kolonji) za sumę (wypisać zacifrowaną sumę liczbami i literami) i poddaję się wszystkim ustanowionym dla tej sprzedaży warunkom.

Na dowód złożenia vadium w ilości (tutaj wypisać sumę liczbami i literami) załączam kwit kasy powiatowej lub gubernialnej (wymienić kasę).

Niniejszą deklarację pisałem dnia tego a tego, miesiąca i roku (położyć podpis czytelnie imienią i nazwiska.

Zamieszkuję (tutaj wypisać miejsce zamieszkania.)

N. D. 3899. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Siedleckiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1 Dobra Babie po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami, w wykazie hypotecznym wymienionemi, tudzież z wszelkiemi ich przynależytościami, w okręgu Żelechowskim powiecie Garwolińskim Gubernji Siedleckiej, położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,920 kop. 33, vadium do licytacji rs. 6,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 70,400, termin przedaży d. 17 (29) Grudnia 1874 r. przed Rejentem Kancelarj Ziemiańskiej Feliksem Bielawskim

Vadium do licytacji oznaczone złożone być winno w gotowiznie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji złożyć takowe w listach zastawnych lub listach likwidacyjnych z właściwemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych listów obliczając temczasowo według ostatniego kursu giełdy Warszawskiej wyrównywała sumie vadialnej w gotowiznie oznaczonej.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent. przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne, lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostatnia przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz je den ogłosi (art. 25 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.)

Nabywca oprócz rat ustosunkowanych od pożyczki dobra exekwowane obciążający obowiązany jest jeszcze przez oznaczoną liczbę półroczy opłacać pozostałe do ściągnięcia szesnaste części pierwszej rozłożonej raty.

Siedlce d. 6 (18) Czerwca 1874 r.

Prezes, J Kuszell.

2—3 Pisarz, Tchorzewski

N. D. 4609. *Wójt Gminy Jabłonna.*

Ponieważ licytacja na sprzedaż majątku pozostałego po Dawidzie Unruch składającego się z kolonji na Szamocinie morgów 110, prętów 173, Michałówku morgów 9 prętów 65, w gminie Jabłonna na Marysinie morgów 35, prętów 286, w gminie Nieporęt, podchodzących pod Ukaz z roku 1864, oraz inwentarzy żywych i ruchomości w dniu 17 (29) Lipca r. b. spełzła bez skutku dla braku konkurentów. Przeto podaje do publicznej wiadomości że na sprzedaż powyż opisanego majątku na gruncie we wsi Szamocinie będzie odbywac się w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe powtórna licytacja.

Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy ogólnej rs. 13,327 kop. 32 o czwartą część obniżonej.

Konkurenci życzący brać udział w tej licytacji obowiązani złożyć kaucję w sumie rs. 1500.

Warunki szczegółowe do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w urzędzie gminy Jabłonna z wyjątkiem świąt i dni galowych.

p o. Wójta Reyman.

N. D. 4643. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Łomży*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Dawida Fisch obywatela w mieście Elblągu Państwie Pruskiem zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wiktora Jemielewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Łomży zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 23,000 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1872 r. przynależnej, od Stanisława Truskoalskiego właściciela dóbr Glinek, tamże w dobrach Glinki okręgu Szczuczyńskim, gubernji Łomżyńskiej zamieszkałego, protokółem Karola Niecikowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Łomży w dniach 1 (13) Września i dni następnych 1873 r. rozpoczętą, a w dniu 10 (22) Stycznia 1874 ukończoną sporządzonym, w drodze przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Glinki z przyległościami księgą hypoteczną objęte, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Stanisława Truskolaskiego należące, w dotychczasowem posiadaniu tegoż będące, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, położone w gubernji Łomżyńskiej, p-cie Kolneńskim, gminie Kubra parafji Słucz, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Szczuczynie będące, odległe od tegoż miasta Szczuczyna wiorst 19, od miasta Kolna wiorst 21, od Łomży wiorst 35, od osad targowych Stawisk wiorst 11, Jedwabnego wiorst 19, od szose wiorst 7.

Ogólnej rozległości w gruntach ornych łąkach i lasach około włók 50 miary Nowopolskiej zawierające.

W dobrach zajętych znajdują się zabudowania następujące:

Dwór czyli dom z drzewa sosnowego, dachówką holenderką pokryty, o siedmiu pokojach, zamieszkały przez dłużnika Stanisława Truskolaskiego. Dom z drzewa sosnowego, dachówką holenderką pokryty, w którym jest urządzona kuchnia angielska. Dom z drzewa sosnowego dachówką holenderką pokryty, przeznaczony na kuchnię dla czeladzi. Drwalnia z drzewa sosnowego w słupy także dachówką holenderką pokryta, przy której jest studnia w części zawalona. Dwie kloaki z desek sosnowych. Kurnik mały po dawnej psiarni z dylów sosnowych w słupki postawiony deskami pokryty. Dom folwarczny z drzewa sosnowego w węgieł postawiony dachówką holenderką pokryty. Klatka o czterech słupach sosnowych do kucia koni. Chlewiki dla trzody chlewnej dawniej zwane kurniki, z drzewa sosnowego w słupy postawione dachówką pokryte. Lodownia z kamieni i cegły na wapno o dwóch piętrach wystawiona dachówką karpiówką dubeltową pokryta. Słodownia z kamieni na wymurowana dachówką karpiówką dubeltową pokryta. Pompa na słupach w około tarcica mi obita, wołownia z kamieni i z cegły wymurowana dachówką holendrką pokryta. Druga także wołownia z kamieni i z cegły wymurowana, dachówką holenderką pokryta. Gorzelnia z kamieni na wapno wymurowana, dachówką holenderką pokryta, w której są kompletne aparaty miedziane i statki drzewiane. Do gorzelni tej są urządzone rynny z sadzawki w ogrodzie fruktowym będącej, któremi woda płynie do gorzelni, w której jest studnia dylami i balami sosnowemi wycembrowana z dwoma pompami. Studnia ocembrowana balami sosnowemi do brachy przy gorzelni. Druga studnia kamieniami cegłą wycembrowaną z pompą do ściągania ścieków. Sadzawka przy gorzelni na wygonie. Lamus piwny czyli spichlerz z kamieni i z cegły na wapno wymurowany, dachówką holendrką pokryty. Spichlerz z kamieni o jednym piętrze, oraz poddasze dachówką holenderką pokryty. Stodoła z drzewa sosnowego w węgieł postawiona słomą pokryta. Młockarnia w tejże stodole urządzona i sieczkarnia, oraz piwnica pod tą stodołą z kamieni na wapno wymurowana. Stodoła z drzewa i bali sosnowych w słupy z cegły wymurowana słomą pokryta. Stodoła z drzewa sosnowego w łątki postawiona słomą pokryta. Stodoła, wozownia i stajnia z drzewa sosnowego w węgieł i łątki postawiona z dachem zwalonym. Stajnia i wozownia z drzewa sosnowego w węgieł postawiona słomą pokryta. Obora czyli stajnia, wozownia i chlewy z kamieni na wapno postawione słomą pokryte. Owczarnia z kamieni na wapno wymurowana słomą pokryta. Wystawa czyli szopa na dwunastu słupach sosnowych wystawiona dachówką karpiówką pokryta. Druga także wystawa czyli szopa na ośmiu słupach sosnowych wystawiona dachówką karpiówką pokryta. Dwie studnie balami sosnowemi ocembrowane z pompami drewnianemi i sztangą żelazną do ścieków ze stajni i obor. Studnia kamieniami ocembrowana w środku dziedzińca z pompą drewnianą i sztangą żelazną do pojenia inwentarza. Dzwonek spiżowy na wysokiem słupie sosnowym urządzony z liną cienką.

Zabudowania powyżej wymienione ogrodzone płotem w części z żerdzi w części sztachetami w słupy. Ogród fruktowy w którym znajdują się rozmaite drzewa owocowe, cztery sadzawki trzciną zarosłe, oraz studnia i ulów sztuk 31 z pszczołami i ulów pustych sztuk 3. Dziedziniec z klombami przed frontem dworu w guście Angielskim z ulicami urządzony. Młyn wodny z kamieni i cegły wymurowany dachówką holenderką pokryty, w posiadaniu dzierżawnem Karola Cichockiego Młynarza będący, za opłatą czynszu rocznego rs. 60. Do tego Młyna należy stodoła z drzewa sosnowego w słupy i chlew z bali sosnowych w słupy słomą pokryte. Cegielnia w której piec ceglany z kamieni do wypalania cegły, przy tej cegielni dom dla Strycharza z cegły i z kamieni wymurowany. Piec wapienny z kamieni na glinę wymurowany. Dom pod Nr. 2 pol. z drzewa sosnowego słomą pokryty. Chlew z bali sosnowych słomą pokryty. Dom pod Nr pol. 3 z kamieni i z cegły wymurowany słomą pokryty o czterech mieszkaniach. Chlew z drzewa sosnowego słomą pokryty. Dom pod Nr. pol. 4 z drzewa sosnowego słomą pokryty w połowie do dworu należący, a w drugiej połowie do uwłaszczonego włościanina. Połowa domu pod Nr. pol. 5 z drzewa sosnowego słomą pokryta. Chlew z drzewa sosnowego słomą pokryty. Dom pod Nr. pol. 9 z kamieni wystawiony słomą pokryty. Chlew przy domu z drzewa sosnowego postawiony słomą pokryty. Stodoła z drzewa sosnowego słomą pokryta. Sklep czyli piwnica z kamieni wymurowana trzciną pokryta. Dom pod Nr. pol. 10 o ośmiu mieszkaniach z kamieni i z cegły wymurowany, dachówką karpiówką pokryty. Połowa domu pod Nr. pol. 11 z kamieni i z cegły wymurowanego, słomą pokrytego, chlew z tymże domem złączony słomą pokryty. Połowa domu pod Nr. pol. 14 z kamieni i z cegły wymurowanego słomą pokrytego, chlew z tymże domem złączony, słomą pokryty. Czwarta część domu pod Nr. pol. 16 z kamieni i z cegły wymurowanego słomą pokrytego. Dom poczwórny pod Nr. pol. 18 z kamieni i z cegły wymurowany dachówką karpiówką pokryty. Boru do dóbr Glinki należącego sośniną, jedliną, grabiną, brzeziną, dębiną, olszyną, leszczyną i rozmaitą krzewiną zarosłego jest powierzchni około morgów 337. Łąki polne obejmują w sobie powierzchni około morgów 265, z których podaje się zbiór siana lądowego popławu około fur 200. Grunta orne zajmują powierzchni około morgów 900 które w ogólności do klasy I i II należą, w trzech czwartych częściach żytem a w jednej czwartej przenicą obsiewane być mogą przy stosownym nawozie. Gospodarstwo jest dziewięciopolowe. Obsianem zaś jest obecnie pszenicy około 95 korcy, żyta około korcy 195 w trzech polach, to jest; w 1-ym, 3-im, 5-ym inne zaś pola obsiane są a mianowicie, pole drugie po owsie w roku zeszłym zebranym przypadało do ugoru, na które można było wysiać owsa korcy 65. Pole czwarte po pszenicy w roku zeszłym zebranej przypada do grochu na które można wysiać około korcy 50. Pole szóste po koniczynie drugo letnicy, na które można wysiać około korcy 110. Pole siódme po jęczmieniu koniczyną pierwszo letnią zasiane, na które można wysiać około korcy 65. Pole ósme po kartoflach w roku zeszłym zebranych, przypada do jęczmienia z koniczyną, na które można wysiać około korcy 80. Pole dziewiąte po życie w roku zeszłym zebranym, przypada do kartofli na które można wysiać kartofli około korcy 800. Włościan uwłaszczonych w dobrach Glinki 34-ch których służebności w wykazie hypotecznym dóbr Glinki są objawione. Podatków opłaca się w ogóle rocznie rs. 542 k. $21\frac{3}{4}$.

Inwentarze żywe i martwe w zajętych dobrach znajdujące się są szczegółowo w protokule zajęcia subhastacyjnego wymienione.

Kopie aktu zajęcia dóbr po wyżej opisanych wręczone zostały:

1. Dłużnikowi Stanisławowi Truskolaskiemu.

2. Ustanowionemu dozorcy Ignacemu Rakowskiemu dziedzicowi dobr Kubra.

3. Pisarzowi Sądu Pokoju w Szczuczynie Edwardowi Zawadzkiemu.

4. Wójtowi gminy Kubra Stanisławowi Ostrowskiemu.

5. Naczelnikowi powiatu Kolneńskiego W-u Baronowi Otto Sztakelberg w mieście Kolnie z urzędu zamieszkałemu.

Akta zajęcia tych dóbr zarejestrowane w księdze hypotecznej dóbr ziemskich Glinki w dniu 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r. a w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Łomży w dniu 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r.

Pierwsza publikata zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Łomży w dniu 21 Sierpnia (2 Września) 1874 r. o godzinie 10-ej z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybnale Cywilnym w Łomży Wiktor Jemielewski od którego, jako też w biórze Pisarza Trybunału bliższą wiadomość o warunkach sprzedaży powziąść można.

Łomża d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1874 r.

Pepłowski.

Wywieszono na tablicy w Izbie ustępowej Trybunału miejscowego d. 1 (13) Lipca 1874 roku.

Peplowski.

N. D. 4652. Ruchomości w spadku po Szmulu Hasfeld pozostałe, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel, sprzęty gospodarskie i t. p., na żądanie SS-ów oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Warszawskiego, sprzedane będą w d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano w domu Nr. 1809cd w Warszawie, przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Michał Markiewicz Rejent, (plac Krasińskich Nr. 2.)

N. D. 4642. Prawnie w egzekucji sądowej zajęte kapelusze słomkowe, kwiaty, słoma na kapelusze i t. p. przez publiczną licytację dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., o godzinie 10 rano w sklepie pod N. 1790 *a. b.* a to na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 6 (18) Lipca r. b. Nr. 6329.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r.

Ejchler, Komornik p. S. Ap.

N. D. 4655. Prawnie zajęte: meble jesionowe, sosnowe, machoniowe, olszowe, zegary, lustra, żelaztwo i mosiądz stare, futra, garderoba i bielizna damskie i męzkie, radle, samowary, obrazy różne i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację: na targach: na Starym Mieście dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 9 rano i 29 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano na Grzybowie d. 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 rano i tegoż dnia w Pradze przy Warszawie na targu Wołowym o godzinie 11 rano na Nowym Mieście, d 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. o godzinie 9 rano na Seweryuowie, d. 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano, a za Żelazną bramą tegoż dnia o godzinie 12 w południe i na Muranowie d. 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano.

A. Nowicki Komornik, Nr. 590.

N. D. 4656. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, garderoba damska, samowar, lichtarze, meble olszowe, bilardzik mały z 5-ma bilami i kręglami w dniach 25 Lipca (6 Sierpnia) 1874 r. o godz. 10 rano za Żelazną bramą i w d. 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b o godzinie 10 rano na targu Wołowym w Pradze przy Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

K. Zamecznik, Komornik.

N. D. 4657. Prawnie zajęta altana z drzewa w słupki drewniane z desek, z daszkiem drewnianem blachą obitem, z zasłonami, z bufetem, stołami, ławkami, w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat na gruncie domu Nr. 1269, w skwerze i w tejże altance w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r. o godzinie 2 z południa przez publiczną licytację sprzedana będzie. Każdy przystępujący do licytacji złoży wadium rs. 25.

G. Zawadzki, Komornik p S. A.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 4401. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Zapozywa niniejszem Stefana Cheftowicza robotnika, ostatnio pod Nr. 1957a w Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w sprawie własnej w ciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu swego pobytu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1874 r.

N. D. 4402. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Zapozywa niniejszem Ignacego Sztajnert lat 27, lokaja, ostatnio pod Nr 147 na Pradze zamieszkałego, ażeby w sprawie własnej w ciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu swego pobytu doniósł, w przeciwnym bowiem razie będzie postąpionem podług prawa.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1874 r.

N, D. 4398. Sąd Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie. Podając do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Grudnia (12 Stycznia) 1873/4 r. od osoby podjrzanej odebrano:

1). pierścionek złoty w kształcie węża z trzema brylantami. 2) srebrną monetę z wizerunkiem. 3) obrączkę miedzianą. 4) pugilares skórzany. 5) rs. 70 biletami bankowymi. 6) rs. 1 kop 64 drobną monetą. Wzywa osoby mogące udowodnić prawo własności do powyższych przedmiotów, aby w ciągu dni 30 od daty obecnego ogłoszenia do Sądu tutejszego o godzinie 10 z rana się stawiły, w przeciwnym bowiem razie z przedmiotami tymi postąpionem będzie podług prawa.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1874 r.

N. D. 4473. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Juljannę Borhertową dawniej we wsi Żury gminie Szyłgale, powiecie Władysławowskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w przeciągu trzech miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawiła się do tłomaczenia w Sądzie, ostrzegając ją przytem, że jeżeli w pomienionym terminie stawiennictwa nie dopełni, tak śledztwo przeciwko niej, jak i zebranie dowodow odbędzie się zaocznie, a przeto nie będzie mogła czynić zarzutów przeciwko świadkom i dokumentom, ani podawać, jej tylko wiadomych, zasad obrony.

Kalwarja d. 6 (18) Lipca 1874 r.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ. — OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4651. Zgubiony lub skradziony został **weksel** wystawiony w Siedlcach na rsr. 70 przez P. Szwartzbarda na zlecenie Hersza Hertz z terminem na 16 Czerwca r. b. z girom in blanco H. Hertza.

Ostrzega się aby nikt wekslu tego nie nabywał, gdyż właściwe zastrzeżenia poczynione zostały, a w razie odniesienia do Gutmana Gotowizny pod Nr. 1800 w domu Endelmana, zapewniam wynagrodzenia rsr. 5.

Guttman Gotowizna.

N. D. 4615. **Świadectwo szkolne** Ferdynanda **Petersen**, wydane przez Dyrektora Gimnazyum VI zaginęło; znalazca zechce złożyć przy ulicy Ogrodowej № 56.

Дозволено цензурою

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.